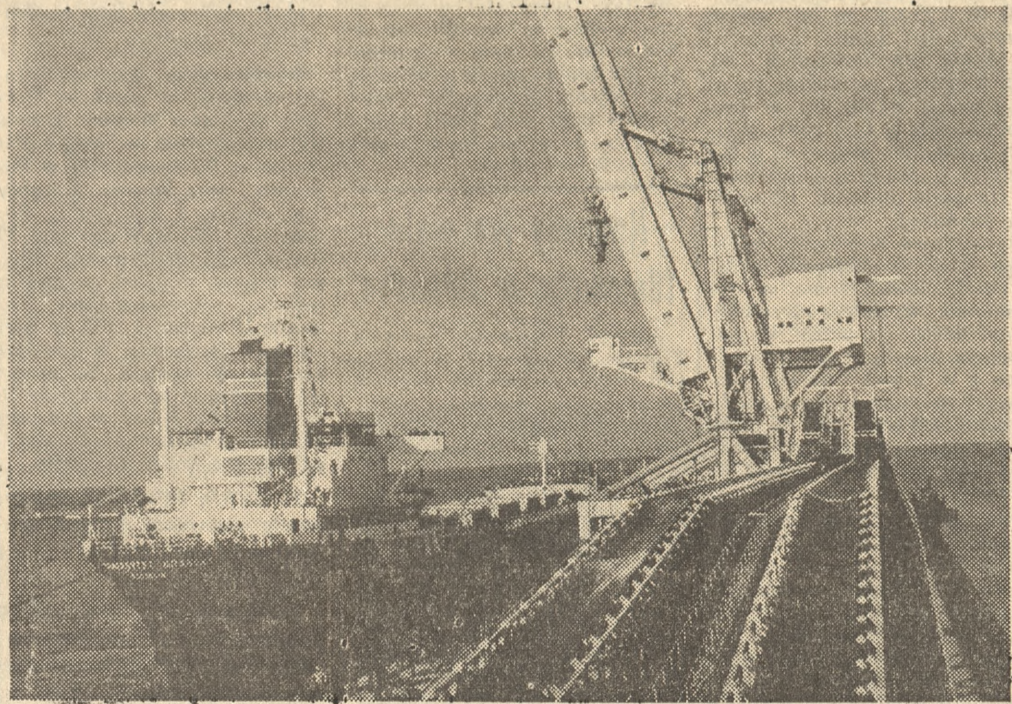


Załadunek węgla w Porcie Północnym



Trwają prace przeładunkowe w Porcie Północnym. Na zdjęciu: m/s Uniwersytet Gdański przy nabrzeżu węglowym. Fot. — CAF

Ludność Etiopii popiera program reform

Przekształcenie systemu administracji w Etiopii, przebiegające w warunkach pokojowych, cieszy się szerokim poparciem mas ludowych — oświadczył szef tymczasowego wojskowego rządu Etiopii, gen. porucznik Aman Andom na spotkaniu z ambasadorami państw afrykańskich. Poinformował on dyplomatów o sytuacji w Etiopii i polityce Komitetu Koordynacyjnego Sił Zbrojnych. Przede wszystkim zapewnił, że nowy rząd Etiopii będzie w pełni przestrzegał zasad karty Organizacji Jedności Afrykańskiej. (PAP)

Minister spraw zagranicznych Libanu przybywa do Polski

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Stefana Olszowskiego 15 bm. przybywa z oficjalną wizytą do Polski minister spraw zagranicznych republiki Libanu — Fouad Naffah. Będzie to pierwsza w historii stosunków polsko-libańskich wizyta szefa tego resortu w Polsce.

W swej polityce zagranicznej Liban — duży ośrodek handlu międzynarodowego i centrum finansowe Bliskiego Wschodu — stara się kierować zasadą tzw. „pozytywnej neutralności”. W ostatnich latach zacieśnił współpracę ze wszystkimi krajami arabskimi. Zainteresowany likwidacją konfliktu bliskowschodniego Liban stoi na stanowisku rozwiązania tego problemu środkami politycznymi; popiera znaną rezolucję nr 242 Rady Bezpieczeństwa w sprawie wy-

cofania wojsk izraelskich z okupowanych terytoriów arabskich.

Strukturę ekonomiczną Libanu charakteryzuje wysoki (ok. 70-proc.) udział usług (turystryka, operacje bankowo-handlowe) w kształtowaniu dochodu narodowego. Większość artykułów przemysłowych i żywnościowych sprowadzana jest z zagranicy; ok. połowę importu stanowią surowce i półprodukty przeznaczone dla przedsiębiorstw libańskich; ok. 1/5 całego importu przeznaczona jest na reeksport. Stąd Liban stanowi swoistą „stację rozrządową” przełowu towarów na obszarze Bliskiego Wschodu. (PAP)

Kwestia palestyńska na sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ

Przewodniczący grupy krajów arabskich w ONZ, stały przedstawiciel Libanu ambasador Ghorra złożył sekretarzowi generalnemu ONZ wniosek o włączenie kwestii palestyńskiej do porządku obrad 29 Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

W oświadczeniu złożonym dla prasy ambasador Ghorra podkreślił, iż w ciągu długoletniej historii dramatu palestyńskiego, tj. od chwili pozbawienia Palestyńczyków ojczyzny w 1948 roku, kwestia samostanowienia narodu palestyńskiego nie była omawiana. Przewodniczący grupy krajów arabskich oświadczył, iż kwestia palestyńska winna być przedmiotem obrad 29 Sesji Zgromadzenia Ogólnego i stanowić odrębny punkt, formalnie nie związany z problemem bliskowschodnim, będącym przedmiotem obrad Zgromadzenia Ogólnego ONZ od 1967 roku.

Ambasador Ghorra oświadczył również, iż do Nowego Jorku przybędzie i weźmie udział w debacie nad kwestią palestyńską delegacja Organizacji Wyzwolenia Palestyny. PAP

Finał imprez wojewódzkich w Białymstoku

Wielki festiwal przyjaźni młodzieży polskiej i radzieckiej

Białystok gości blisko 800-osobową delegację młodzieży radzieckiej, która od 9 bm. przebywa w naszym kraju z okazji zorganizowanych w roku 30-lecia Polski Ludowej „Dni Przyjaźni Młodzieży Polskiej i Radzieckiej”. Społeczeństwo Białegostoku serdecznie powitało również liczne delegacje młodzieży reprezentujące wszystkie województwa naszego kraju. Wczoraj rozpoczął się tam wielki „Festiwal Przyjaźni”, który zakończy setki imprez i spotkań młodzieży polskiej i radzieckiej, jakie w ostatnich dniach odbyły się w całym kraju.

Białystok nieprzypadkowo wybrany został na miejsce centralnej manifestacji przyjaźni młodego pokolenia obu krajów. Region ten ma wielo-

letnią tradycję sąsiedzkiej współpracy z przygranicznymi obwodami Białoruskiej i Litewskiej SRR. Przyjacielskie i wielostronne kontakty łączą również młodych białostoczian z rówieśnikami Grodna, Kowna czy Wilna.

Pierwszy dzień festiwalu rozpoczął się od złożenia wieńców pod Pomnikiem Wdzięczności na plantach. Uroczyste otwarcie „Festiwalu przyjaźni” nastąpiło w miejscowym amfiteatrze.

30 rocznica wyzwolenia Pragi

Społeczeństwo stolicy w hołdzie bohaterom

14 września 1944 roku — jednostki Armii Radzieckiej i walczące u jej boku oddziały Ludowego Wojska Polskiego wyzwoliły prawobrzeżną część stolicy — Pragę.

14 bm., w 30 rocznicę wyzwolenia Pragi, społeczeństwo stolicy złożyło hołd pamięci poległych żołnierzy polskich i radzieckich.

Wieńce i kwiaty złożono pod pomnikiem Braterstwa Broni wzniesionym przez społeczeństwo Warszawy dla upamiętnienia wspólnych walk Armii Radzieckiej i Ludowego Wojska Polskiego przeciwko niemieckiemu faszyzmowi.

Tego samego dnia oddano hołd poległym żołnierzom I Armii Wojska Polskiego, którzy spieszili z pomocą powstańcom warszawskim. W miejscach desantu — na „Płycie Czerniakowskiej” i „Płycie Żoliborskiej”, gdzie zginęło blisko 3 tys. żołnierzy I Armii WP złożono wieńce i kwiaty.

Kombatanci, żołnierze oraz harcerze zaciągnęli warty honorowe. (PAP)

Na Cyprze

Przygotowania do wymiany jeńców

Przedstawiciele międzynarodowego Czerwonego Krzyża przeprowadzili w sobotę inspekcję obozów więziennych na Cyprze w związku z osiągniętym porozumieniem między Grecami a Turkami cypryjski mi w sprawie rozpoczęcia w najbliższy poniedziałek wymiany jeńców. Przedstawiciel misji MCK, Laurent Martin poinformował, że inspekcja ma na celu sprawdzenie, czy listy więźniów podlegających wymianie są kompletne. Oczekuje się, że w poniedziałek zostanie uwolnionych około 800 chorych i rannych więźniów, poniżej 18 i powyżej 50 lat, studentów, nauczycieli oraz pracowników służby zdrowia. PAP

Sytuacja w Mozambiku powraca do normy

Na podstawie osiągniętego porozumienia, oddziały FRELIMO i wojska portugalskie przystępują wspólnie do pilnowania ładu i porządku w stolicy Mozambiku, Lourenço Marques. Oddziały FRELIMO będą patrolować dzielnice zamieszkałe przez ludność afrykańską, natomiast wojska portugalskie rejon zamieszkały przez białych. W piątek do Lourenço Marques przybyło pierwszych 200 żołnierzy Frontu Wyzwolenia Mozambiku.

Ministerstwo do spraw portugalskich terytoriów zamorskich poinformowało w piątek, że liczba zabitych w czasie ubiegłotygodniowych zamieszek w stolicy Mozambiku wynosi 87 osób. Około 300 osób zostało rannych. Komunikat stwierdza, że w mieście panuje spokój, a ludność stopniowo powraca do swych codziennych zajęć. (PAP)

(Próba puczu w Mozambiku jest tematem komentarza, który zamieszczamy na str. 2).

od GŁOSU tygodnia

Sprzężone motywy

Słowo przyspieszenie zyskało u nas specyficzną wymowę. Znanie w fizyce, jako określenie dynamiki ruchu, pasuje jak ulał do charakteru przemian gospodarczych i społecznych w całym kraju. Ba, brzmie już dzisiaj niby slogan. Ale przecież odpowiada prawdzie, nabiera w naszym życiu powszednim coraz bardziej wszechstronnych i głębokich treści.

O tej dynamice w produkcji była mowa we wtorkowym komunikacie z posiedzenia Biura Politycznego Komitetu Centralnego partii, oceniającego stan gospodarki w ciągu ośmiu miesięcy br. O dynamice w życiu społecznym mówiono natomiast, również w tym tygodniu, podczas plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu, które oceniało warunki pracy w regionie. A więc i tam, i tu — przyspieszenie.

Niebywałą cechą naszego ustroju jest pojmowanie pomyślności społecznej jako dialektycznej jedności obu jej podstawowych czynników: rzetelnej materialnej satysfakcji ludzi bezpośrednio zatrudnionych przez zwiększanie ich płac realnych i równoczesnego realizowania szeroko pojętego postępu socjalnego, a więc polepszania sytuacji rodziny, kobiet i dzieci, ludzi starszych i weteranów pracy. Taka linia wynika z istoty naszego ustroju, tworzy właściwy klimat społeczny, sprzyja umacnianiu socjalistycznych

stosunków międzyludzkich, zespala i cementuje społeczeństwo. Mówił to Edward Gierk w styczniu br. na XII Plenum KC, które zapoczątkowało nowy etap działania dla poprawy płac i warunków socjalno-bytowych ludzi pracy.

Słowa te mają już dla milionów pracowników swą konkretną — comiesięczną — wymowę. Zarazem są przewodnią myślą programu uchwalonego właśnie przez wojewódzką instancję partyjną, programu postępu socjalnego dla regionu do 1980 roku.

Ten nowy dokument partyjnego działania wnosi istotną korektę do obiegowych pojęć, jest wykładnią socjalistycznych warunków pracy. Charakteryzuje w pełni klimat, jaki powinien tej pracy towarzyszyć, przypomina motywy koniecznego przyspieszenia w działalności socjalno-bytowej w każdym zakładzie. Motywem tym jest zawsze dobro człowieka.

Takie widzenie spraw dotyczy również życia rodzinnego; trzeba ludzi uwalniać od nadmiernych powszednich trosk o codzienną zakupy, o opiekę nad dzieckiem po zakończeniu zajęć w szkole. Należy zbudować szybsze unormowanie warunków życia pracującej kobiety, młodzieży, młodych małżeństw, o opiekę rehabilitacyjną inwalidów i zdrowotną nad całą rodziną. Organizacja czasu wolnego — ten nowy problem

obecnego okresu „socjalnego przyspieszenia” — staje się równie ważny w przedsiębiorstwie, jak bezpieczne warunki pracy czy organizacja racjonalnego wykorzystania sił i umiejętności załogi.

Instancja partyjna Wielkopolski kolejny już raz podjęła problem warunków pracy, rejestrując nowe społeczne zjawiska w sferze produkcyjnej, które powodują, że program działalności socjalno-bytowej trzeba będzie stale uzupełniać i doskonalić. Wskazała ona na rodzące się potrzeby, a także celowość wywoływania potrzeb, na przykład racjonalnego wypoczynku. Podkreśliła wreszcie inne jeszcze humanistyczne aspekty pracy: sumienność, szacunek dla cudzej roboty, dla kolegów i przełożonych, sprawiedliwość ocen, bezstronność opinii, satysfakcja z wykonywanych obowiązków.

Wszystko to są czynniki określające dzisiaj klimat, stosunki międzyludzkie w zakładzie pracy.

Szczególnie cennym i znaczącym dorobkiem ostatnich lat — mówił Edward Gierk na wspomnianym XII Plenum — jest uruchomienie swego rodzaju pozytywnego sprzężenia zwrotnego między przyspieszoną (podkr. Z. S.) realizacją zadań społecznych a wzrostem aktywności i inicjatywy ludzi pracy w procesie produkcji. Dynamiczna polityka społeczna stała się skutecznym czynnikiem motywacji ludzkiego działania. Wywiera ona coraz silniejszy wpływ na postawę szerokich rzesz, sprzyja wzrostowi wydajności pracy i efektywności gospodarowania.

Taka jest na co dzień spójność motywów, trwałość związku obietnic i czynów.

ZBILUT SEK

SPORT

PIŁKA NOŻNA I LIGA

Ruch — Lech 5:0 (2:0)
Gwardia — Wisła 0:0

II LIGA PÓŁNOC

Bałtyk — Ursus 1:1 (1:0)
Motor — Widzew 2:1 (2:0)

Niedziela, godz. 10.30

MEMORIAŁ

JERZEGO MIELOCHA

Dzisiaj (niedziela) o godz. 10.30 w Poznaniu na Woli rozpocznie się część oficjalna wielkiej imprezy, jaką są Międzynarodowe Wyścigi Motocyklowe — I Memoriał Jerzego Mielocha. Początek zawodów o wódów o godz. 11. Organizatorzy imprezy: MOTOKLUB UNIA i redakcja „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” zapraszają tych, którym bliskie było imię i sukcesy znakomitego sportowca — Jerzego Mielocha oraz wszystkich sympatyków sportu motocyklowego na tor trawiasty na Woli. Specjalne autobusy MPK kursować będą z Rynku Jeżyckiego do miejsca zawodów od godz. 9.

Zawiodły rachuby reakcji

Fanatycy zwolennicy utrzymania w Mozambiku systemu kolonialnego, którego nie zdołała uratować długotrwała wojna, i którego likwidację zapowiada porozumienie między Portugalią a FRELIMO, ponieśli porażkę. Próba rasistowskiego puczu w Lourenço Marques została zlikwidowana, a wielu jego uczestników zbiegło do RPA.

Dla nikogo w Lizbonie nie ulega wątpliwości, że krwawy dramat przybrałby rozmiary prawdziwej hekatombi. Gdyby nie jednolite, zdecydowane stanowisko portugalskiego rządu tymczasowego i Ruchu Sił Zbrojnych (MFA) wobec białych rebeliantów. Premier Vasco Gonçalves szef sztabu generalnego i komisja koordynacyjna MFA stwierdziły niemal jednoznacznie, że porozumienie z Lusaki w sprawie niepodległości Mozambiku zostanie zrealizowane całkowicie wbrew prowokacjom rasistowskiej mniejszości.

Tylko prestiżowi bojownicy FRELIMO wśród ludności należy zawdzięczać, że mieszkańcy podmiejskich slumsów murzyńskich nie zgłoszili białemu śródmieściu strasznego odwetu, co dałoby początek nowym walkom i stworzyłoby okazję do ewentualnej interwencji sąsiednich państw rasistowskich. Przed takim biegiem wydarzeń ostrzegali przywódcy FRELIMO, Samora Machel, który oświadczył w związku z rebelią, że po porozumieniu w Lusace ruch wyzwolenczy i wojsko portugalskie z przeciwników stali się sojusznikami. Natomiast tygodnik komunistów portugalskich „Avante” stwierdził 13

bm., że „jedynymi, dla których wojna w Mozambiku zakończyła się klęską — są rasiści i „nieuleczalni kolonialści”.

Prowokacja w Lourenço Marques była nie tylko bezna dziejną próbą uratowania przywilejów białej ludności Mozambiku. Polityczni inspiratorzy puczu — co podkreśla lewicowa prasa portugalska — liczyli na to, że ich rebelia wywoła nie tylko sporadyczne incydenty w Mozambiku i Angoli, ale spotka się również z poparciem wpływowych kół prawicy w samej Portugalii. „Dziwnym” zbiegiem okoliczności koła te znów nasiliły kampanię oszczerstw pod adresem lewicy, a zwłaszcza partii komunistycznej.

Rachuby reakcji portugalskiej i zagranicznej nie sprawdziły się, ponieważ koalicja rządowa i Ruch Sił Zbrojnych zachowały wzorową jedność wobec grożącego niebezpieczeństwa. Lewica portugalska i przedstawiciele sił demokratycznych uważają krwawą awanturę rasistowską za sygnał ostrzegawczy. „Lourenço Marques przestrzega — pisze tygodnik „Avante” — że ze strony sił reakcyjnych można spodziewać się nowych zbrodni i akcji. Portugalia nie jest bowiem uodporniona na desperackie wybuchy przemocy i prowokacje”.

Na piątkowym wiecu Portugalskiej Partii Komunistycznej działacze PPK podkreślili, że w kraju istnieją wystarczające siły, aby zapewnić demokratyzację i ostateczną dekolonizację, pod warunkiem zachowania jedności.

MIROSLAW IKONOWICZ

Potrzeba intensyfikacji produkcji i przetwórstwa mięsa

W wyniku szybkiego rozwoju rolnictwa oraz przyspieszonej rozbudowy przemysłu mięsnego — w latach 1971 — 73 spożycie mięsa — licząc na jednego mieszkańca kraju — zwiększyło się u nas o ponad 9 kg. Wobec zaledwie 4 kg w całej ubr. pięćdziesiątce. To na pewno duży postęp — uzyskany dzięki maksymalnemu wykorzystaniu tych podstawowych rezerw, które wówczas mogliśmy uruchomić. Z uwagi jednak na systematyczny wzrost płac realnych i poziomu życia naszego społeczeństwa — zapotrzebowanie rynku na produkty mięsne jest coraz większe.

W ostatnich latach szybko rosły nakłady na rozbudowę i modernizację zakładów przetwórczych. Na inwestycje takie przeznaczono w okresie 1971 — 75 blisko 7,5-krotnie środków finansowych więcej, niż w minionym 5-leciu w efekcie tego podjęto już produkcję kilka nowoczesnych kombinatów i zakładów mięsnych — m. in. w Kole, Elku, Kościerzynie, Łukowie i Tarnowie — oraz wytwórni wędlin: we Wrocławiu, Rybniku i w Łodzi — Teofilowie. Dalsze nowoczesne zakłady przemysłu mięsnego ruszą w bieżącym roku. Łącznie zaś w obecnej pięćdziesiątce oddanych zostanie do eksploatacji 9 „fabryk” mięsa i 8 nowoczesnych wytwórni wędlin.

W wyniku znacznego zwiększenia zdolności produkcyjnych, wyposażenia zakładów nowych i modernizowanych w

specjalistyczne urządzenia, rynek otrzymuje m. in. więcej przetworów: wędlin, konserw, wyrobów paczkowanych itp. Ten kierunek produkcji rozwoju będzie nadal; np. w uruchamianych w tym roku wielkich zakładach mięsnych w Koszalinie — wędliny i przetwory stanowią mają ok. 1/4 ogólnej produkcji.

Rozbudowa przemysłu mięsnego musi postępować coraz szybciej. Zamierzenia w tej dziedzinie wyznacza przewidywany dalszy znaczny wzrost spożycia mięsa w przyszłej 5-letniej i w latach następnych. Inaczej mówiąc oznacza to, że w perspektywie 1990 r. przemysł mięsny zwiększyć powinien swą produkcję ponad 3-krotnie.

Aby zaspokoić to zapotrzebowanie, nadal intensyfikować trzeba produkcję zwierzęcą w całym naszym rolnictwie, usprawnić gospodarkę paszową i udoskonalić hodowlę. Chodzi tu np. o podniesienie produktywności zwierząt i przechodzenie w coraz szerszym zakresie na przemysłowe metody tuczu. Główny cel tych przedsięwzięć — to, oprócz wzrostu produkcji, wyeliminowanie sezonowości w skupie zwierząt rzeźnych, co dotychczas utrudnia efektywne wykorzystanie zdolności produkcyjnych przemysłu mięsnego. W upowszechnianiu wielkotowarowej i specjalistycznej hodowli ważne zadanie — przypadnie kadrowi fachowców — powołanych przez przemysł mięsny do organizowania zaplecza surowcowego.

Przy rozbudowie przetwórstwa mięsnego zwrócić się należy na dalsze udoskonalenie technologii i techniki produkcji, by jak najlepiej wykorzystywać dostarczany przez rolnictwo surowiec. Zastosowanie nowoczesnych urządzeń zapewnić ma także roz-

szerzenie wyboru produktów mięsnych i podniesienie ich jakości. Na rynku poszukuje się m. in. artykułów w wysokim stopniu przetworzonych i przygotowanych do konsumpcji, estetycznie i praktycznie opakowanych.

Odrębnym problemem — bardzo ważnym — jest także unowocześnienie technologii, aby jak najlepiej wykorzystywać zwłaszcza białko mięsa. Będzie ono bowiem — podobnie jak białko zawarte w mleku, jajach, produktach rybnych — odgrywać coraz większą rolę w racjonalnym żywieniu ludności. (PAP)

Nagrody festiwalu filmowego w Gdańsku

Jury I Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdańsku przyznało wielką nagrodę festiwalową noszącą nazwę „Lwy Gdańskie” filmowi „Potop” w reż. Jerzego Hoffmana.

W kategorii filmów dla kin nagrodę specjalną jury otrzymała „Iluminacja” w reż. Krzysztofa Zanussiiego. Dwie równorzędne nagrody główne w tej kategorii przyznano filmom: „Zapis Zbrodni” reż. Andrzeja Trzosa-Rastawieckiego i „Ciemna Rzeka” reż. Sylwestra Szyszkli.

Aprobata Światowej Konferencji Rozbrojeniowej

Raport komitetu specjalnego ONZ

W siedzibie ONZ, w Nowym Jorku, zakończyła się trzecia sesja specjalnego komitetu do spraw zwolnienia Światowej Konferencji Rozbrojeniowej. Komitet specjalny przyjął raport zawierający poglądy i sugestie państw w sprawie zwolnienia konferencji. Raport, który zostanie przedstawiony 29 Sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ w sposób jednoznaczny stanowi powszechną aprobatę dla idei zwolnienia konferencji.

Przedstawiciel Polski w Komitecie specjalnym, Zdzisław Ludwiczak zwrócił uwagę, iż raport odzwierciedla odmienne podejście państw do problematyki rozbrojeniowej, ujawnia jednocześnie powszechne poparcie dla Światowej Konferencji Rozbrojeniowej.

Przedstawiciel Polski zwrócił uwagę, iż raport odzwierciedla także zaniepokojenie państw kontynuacją wyścigu zbrojeń oraz wyraża potrzebę podjęcia praktycznych kroków, zmierzających do powstrzymania wyścigu zbrojeń. Poglądy państw zawarte w raporcie — oświadczył Zdzisław Ludwiczak — ujawniają pozytywną tendencję do utworzenia uniwersalnego forum „dla podejmowania problematyki rozbro-

Sukces wielkopolskich milicjantów

Dla uczczenia XXX rocznicy powołania Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa, odbyły się w Warszawie — II Krajowe Zawody Funkcjonariuszy Służby Wodnej MO. Na program zawodów złożyły się 4 konkurencje indywidualne: pływanie na 200 metrów stylem dowolnym, na 50 metrów w mundurze polowym z pokonywaniem przeszkody, na 40 metrów z nurkowaniem oraz rzut kołem ratunkowym na linie. Akcję ratunkową prowadzoną z łodzi rozegrano jako konkurencję drużynową.

Wielkopolscy funkcjonariusze wystąpili w składzie: sierżant Zbigniew Rister i kapral Karol Kościński — obaj z Posterunku Wodnego MO w Poznaniu oraz kapral Ryszard Stachowiak z Komendy Powiatowej MO w Wągrowcu. W klasyfikacji drużynowej zajęli oni trzecie miejsce, ustępując jedynie reprezentantom Komendy Stołecznej MO w Warszawie i Komendy Wojewódzkiej we Wrocławiu. Sukcesem jest drugie miejsce kaprala R. Stachowiaka, który w poszczególnych konkurencjach uzyskał bardzo dobre rezultaty.

Wszystkie rozegrane konkurencje związane były bezpośrednio z charakterem pracy funkcjonariuszy służby wodnej i wymagały od zawodników wszechstronnego przygotowania w zakresie pływania oraz ratowania tonących. (pik)

Zbiory plonów jesieni

Wielkopolska jest już znacznie zaawansowana w zbiorach plonów jesieni. Trwają intensywne wykopy ziemniaków, które w tym roku trzeba sprzątnąć z ponad 262 000 ha. Ze względu na tegoroczny przebieg pogody (częste opady w czasie wegetacji roślin), więcej plantacji niż w latach poprzednich zarażonych jest zarzą ziemniaczaną.

Aby uniknąć strat podczas kopcowania zaleca się kiszzenie ziemniaków po ich uprzednim uparowaniu w kolumnach parnikowych. Wielkopolskie rolnictwo będzie w tym roku dysponować zwiększoną o przeszło sto sztuk liczbą kolumn parnikowych. Według fachowców, wskazana jest przy kiszzeniu domieszka suchej masy: szezki, plew, siana z traw. Ten zabieg warto zresztą stosować przy sporządzaniu innych kiszzonek: z liści buraczanych, traw, popiołów ścierniskowych itp. Konieczne jest przy tym bardzo staranne ugniatanie przyz i nakrywanie ich folią, co wydatnie zmniejsza straty i podnosi wartość odżywczą kiszzonek.

Rozpoczęły się wykopy buraków cukrowych, potrzebnych do przerobu w cukrowniach wielkopolskich. W okresie do 25 bm. płaci się rolnikom dodatkową premię za szybsze dostawy, wynoszącą 10 zł od kwintala korzeni buraczanych; ta premia w okresie od 25 bm. do 1 X wynosi po 6 zł od kwintala, a do 5 X — po 3 zł.

Ogromne znaczenie dla przyszłych plonów będzie mieć terminowy wysiew żyta polonowego (optymalny 15—25 września). Ze względu na możliwość podobnej, jak w

ubiegłym roku suszy jesiennej, wskazane jest jak najwcześniejsze rozpoczęcie siewów żyta na ziarno i pszenicy ozimej. (emp)

Trwają starcia w Wietnamie Płd.

Pełniący obowiązki szefa delegacji TRR RWP na konsultacjach ze stroną sąjgońską, Dinh Ba Thy oświadczył, na konferencji prasowej w Paryżu, że administracja Thieu w dalszym ciągu rozszerza operacje bojowe przeciwko wyzwoleńcom rejonu Wietnamu Południowego.

Wizyta G. Husaka w Finlandii

Na zaproszenie prezydenta U. Kekkonena uda się w poniedziałek, 16 bm., z kilkudniową wizytą oficjalną do Finlandii sekretarz generalny KC KPCz, przewodniczący KC Frontu Narodowego CSRS, G. Husak.

Izrael ostrzeliwuje Liban

Artyleria izraelska ponownie ostrzelała południowolibańskie wioski Raszaja, Al-Fuhar, Kfar, Hamam i inne. Zburzonych zostało wiele domów i zniszczone uprawy na polach.

Konferencja w Damaszku

W Damaszku rozpoczęła się w sobotę arabsko-zachodnioeuropejska konferencja parlamentarna, która ma określić zasady współpracy między państwami arabskimi i Europą zachodnią. Prace konferencji odbywać będą się w trzech komisjach.

H. Burgiba prezydentem

IX Kongres Partii Konstytucyjno-Socjalistycznej Tunezji wybrał w sobotę H. Burgibę dożywotnim

prezydentem republiki i przewodniczącym partii. 71-letni H. Burgiba jest szefem państwa od 1957 roku. Rok wcześniej kraj ten uzyskał niepodległość po 75 latach francuskiego panowania kolonialnego.

Współpraca Syrii i Egiptu

Kairski „Al-Ahram” poinformował w sobotę, że w przyszłym tygodniu uda się z wizytą do Syrii egipski minister wojny, marszałek A. Ismail. Przeprowadzi on rozmowy z władzami syryjskimi na temat rozwoju współpracy wojskowej między obu państwami.

PAP RADIO-INF.WE-TELEFONEM
RADIO-INF.WE-TELEFONEM-PAP
INF.WE-TELEFONEM-PAP
RADIO-INF.WE-TELEFONEM-PAP
RADIO-INF.WE-TELEFONEM-PAP

I. Rabin przebywał w USA

Premier Izraela I. Rabin zakończył w piątek rozmowy z przedstawicielami rządu USA. I. Rabin oświadczył, że zwrócił się do USA o dalsze dostawy broni, aby Izrael mógł prowadzić rozmowy z państwami arabskimi z pozycji siły.

Zakaz wywozu zwierząt

Rząd indonezyjski zakazał eksportu obrzydliwych jaszczurek Komodo oraz Orangutanów. Wywóz tych zwierząt wymaga specjalnej zgody prezydenta Suharto. Rzecznik rządu oświadczył, że krok ten podjęto dla ochrony obu gatunków zwierząt, które są w Indonezji na wymarciu.

Zabójstwo ambasadora

Ambasador reżimu Czang Kajsze w Hondurasie Kou Ping-u został zastrzelony w piątek w pobliżu ambasady. Policja poszukuje 27-letniego szofera ambasady, który zbiegł po zabójstwie ambasadora używając jego samochodu.

Groźba eksplozji gazu

W sobotę rano ewakuowano ok. 2 tys. mieszkańców wioski Griffith w stanie Indiana. Powodem tego był wyciek z rurociągu butanu, który ulatniał się utworzył nad wioską ogromną chmurę gazu. Wstrzymano komunikację na pobliskiej linii kolejowej, ponieważ iskra z lokomotywy mogłaby spowodować eksplozję nagromadzonego gazu.

Festiwal w San Sebastian

W San Sebastian w Hiszpanii otwarto w sobotę międzynarodowy festiwal filmów, w którym bierze udział 13 krajów. Festiwal zainaugurował film włoskiego reżysera Vittorio de Sica „Il Viaggio” („Podróż”) z Sofią Loren i Richardem Burtonem w rolach głównych.

Rekord lotniczy

Samolot pasażerski linii lotniczej „British Caledonian Airways” typu „Boeing” ze 146 pasażerami na pokładzie pobit w piątek światowy rekord szybkości przelotu z Los Angeles do Londynu. Trasę tę przebył on w ciągu 9 godzin i 38 minut. Poprzedni rekord wynosił 10 godzin i 15 minut i został ustanowiony rok temu przez samolot „DC-10”.

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane, w woj. północnych i wschodnich okresami duże i lokalnie przelotne opady. Temp. maks. od 16 do 18 stopni na północy, do 20 i 22 stopni na pozostałym obszarze. Wiatry słabe i umiarkowane, z kierunków zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Bogdan Zdanowski.

GLOS WIELKOPOLSKI; Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejserowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski (Wiesław Porzycki (redaktor naczelnego). Zbiłut Sek, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walaśek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa - Książka - Ruch” B. Biuro Głoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i terminy druków ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Rekopiesów nie zamawianych nie zwracamy. Druk PZG im. M. Kasprzaka - Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł), przyjmuje za pośrednictwem blankietów PKO Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa - Książka - Ruch” ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. Indeks nr 35029. F-11

Nie sztuka tylko płacić

Zakład przemysłowy, który wydziela pyły i gazy szkodliwe dla lasów, ma obowiązek finansowania prowadzonego przez służbę leśną przeciwdziałania, a więc np. różnych zabiegów pielęgnacyjnych i ochronnych. Urzędy wstąpienie tej zasady wymaga m. in. zawarcia — między jednostką zarządzającą lasami a zakładem, który im szkodzi — umowy określającej rozmiary poczynnych renowacyjnych leśników oraz wysokość świadczeń pieniężnych zakładu. Obowiązek taki nakłada uchwała Rady Ministrów w sprawie ochrony lasów przed szkodliwymi pyłami i gazami przemysłowymi.

Uchwała obowiązuje od 1970 roku, ale dopiero od niedawna czyni się użytek z jej postanowień. Najczęściej zakłady wyrażają zgodę na pokrycie kosztów zabiegów ochronnych, ale kwestionują podaną przez zarządcę lasów wysokość tych kosztów. Wywołują się także inne problemy. Ukazemy je na przykładzie sprawy rozpatrywanej przez Okręgową Komisję Arbitrażową (OKA) w Poznaniu.

W listopadzie ubiegłego roku Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Poznaniu zaproponował trzem konińskim zakładom, wydzielającym szkodliwe substancje — Hucie Aluminium, Zespołowi Elektrowni Pątnów — Adamów — Koniń i Kopalni Węgla Brunatnego — zawarcie umowy, w której miały one w latach 1973—77 finansować zabiegi renowacyjne wartości 5,8 mln zł. Kopalni przypisano została kwota 36 000 zł, Elektrowni — blisko 300 000 zł, a Hucie — 5,5 mln zł. Kopalnia nie oponowała. Huta stwierdziła, że ma zastrzeżenia formalne i merytoryczne do projektu umowy, zażądała zwolnienia wszystkich jej uczestników, Elektrownia natomiast odesłała do OZLP nie podpisany projekt umowy, uzasadniając ten krok tym, że ilości wydzielanych przez zakład gazów i pyłów nie przekraczają dopuszczalnych norm.

Zarząd Lasów skierował tedy do OKA wniosek o ustalenie treści umowy w brzmieniu zaproponowanym w listopadzie 1974 roku. Sześć tygodni później na rozprawie, strony (Zarząd Lasów, Huta i Elektrownia) — podtrzymały swoje odmiennie stanowiska. OKA zawiesiła postępowanie i zobowiązała strony do powołania Komisji z której z ich przedstawicieli. Zadaniem tego ciała kolegialnego było przedyskutowanie spornych zagadnień na kanwie opracowania, wykonanego przez Biu-

ro Urzędów Lasu i Geodezji Leśnej (BULiGL), a dotyczącego udziału poszczególnych zakładów w niszczeniu lasów. Wkrótce komisję zasiłił przedstawiciel Kopalni, gdyż — zdaniem Huty — „nieustalony jest wpływ odwodnienia kopalnianego i dymu wydzielanego przez brykietownię”. W końcu Huta postanowiła sama wyjaśnić tę sprawę i zleciła wykonanie ekspertyzy na własny koszt. Ponadto stwierdziła, że opracowanie Biura Urzędów Lasu nie uwzględniła wydzielania przez Elektrownię fluoru. W rezultacie Zarząd Lasów uznał, że trzeba ponownie dokonać rozliczeń i zlecił to Centrum Informatyki Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego (CILI-PD). Do czerwca zlecenie nie zostało wykonane.

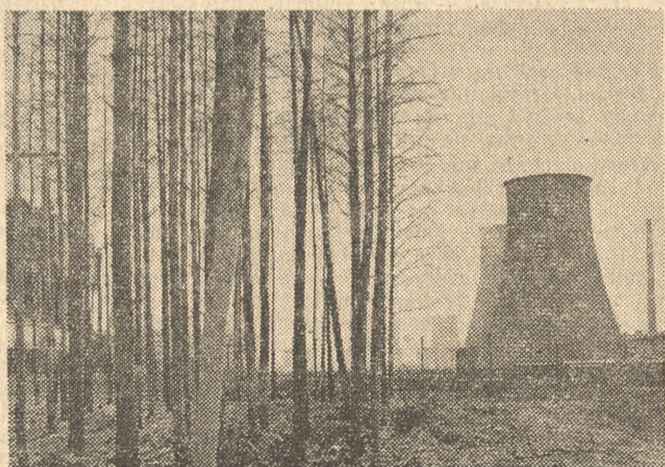
Na rozprawie, która odbyła się w lipcu OKA stwierdziła, że dokonanie obliczeń wymaga dłuższego czasu, ale już teraz trzeba zasilić fundusz przeznaczony na usuwanie

14 mln zł z tytułu kosztów przywracania pobliskich lasów do stanu normalnego. I w tym sporze przedumownym, trwającym ponad pół roku, zakład kwestionuje wysokość szkód oszacowanych przez leśników (wskazując inne zakłady, które również niszczą lasy). Powołana została komisja, zamówiono ekspertyzę u naukowców Politechniki Warszawskiej.

Jak widać, zasadniczym powodem długotrwałego egzekwowania od przemysłu kwot przeznaczonych na usuwanie skutków jego działalności szkody dla środowiska naturalnego — jest niedokładność opracowań Biura Urzędów Lasu (ustala wysokość strat) i Centrum Informatyki (dokonuje rozliczeń).

Kulisy tego zjawiska odsłonił w dwutygodniku „Las polski” (nr 23/73) dr inż. Roman Gadzikowski, pisząc:

„W celu dokonania rozlicze-



Fot. — CAF

skutków szkodliwego oddziaływania gazów i pyłów przemysłowych. Orzekła zatem, że strony wiąże umowa tymczasowa (na lata 1973—74), w myśl której roczne świadczenia Huty na przywracanie lasów do normalnego stanu wynoszą — 800 000 zł, Elektrowni — 60 000 zł, a Kopalni — 7200 zł. OKA zobowiązała ponadto Zarząd Lasów do przyspieszenia obliczeń tak, by zawarcie umowy 5-letniej (1973—77) możliwe było jeszcze w tym roku, tj. w okresie obowiązywania umowy tymczasowej. Określone w niej szacunkowo kwoty, będą zaliczane na poczet świadczeń, które ustali umowa 5-letnia.

Podobnie przebiega postępowanie w innej sprawie, w której Zarząd Lasów domaga się zawarcia umowy ustalającej, że w latach 1974—78 Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych w Luboniu zaplaca-

nia ustalonej szkody należy określić zakłady przemysłowe oddziałujące ujemnie na drzewostany (...). Dane te powinny udostępnić zainteresowane wydziały PWRN (obecnie: urzędy wojewódzkich — przyp. red.). Praktycznie rady narodowe takimi materiałami nie dysponują. Wiedzą natomiast o „konkurentach” zainteresowane zakłady przemysłowe i w odpowiednim momencie potrafią tę kwestię wysunąć, powodując konieczność przerabiania wszystkich rozliczeń”.

A oto wnioski tego autora:

„Ustalanie stopnia uszkodzenia oraz stref zagrożenia musi bazować na stałych pomiarach zanieczyszczeń powietrza (...). Natomiast ustalanie danych o

MICHAŁ ŁUCZAK

Dokończenie na str. 4

„Z inicjatyw Biura Politycznego — powiedział Edward Gierek na Krajowej Naradzie Partijno—Państwowej—Związkowej, jaka odbyła się w kwietniu br. — rząd zalecił rozwinięcie i unowocześnienie badań budżetów rodzinnych i kosztów utrzymania. Prace te powinny umożliwić opracowanie nie tylko tzw. minimum kosztów utrzymania, lecz szerszej kategorii, jaką jest minimum socjalne, to znaczy naukowo uzasadniony szacunek wydatków osobistych i świadczeń społecznych, niezbędnych dla zaspokajania podstawowych potrzeb materialnych, społecznych i kulturalnych człowieka pracy... W perspektywie stanie się ono przesłanką długofalowych programów w dziedzinie płac i świadczeń socjalnych”.

MINIMUM SOCJALNE

Z samego określenia „podstawowe potrzeby materialne, społeczne i kulturalne” wynika, że nie chodzi tu wyłącznie o minimum egzystencji, o potrzeby biologiczne, zaspokojenie których nie stanowi od dawna u nas żadnego problemu. Pierwszą naukową próbę określenia ile wynosi to minimum w naszych warunkach znajdujemy w pracy A. Tymowskiego pt. „Minimum socjalne”. Biorąc pod uwagę niezbyt już adekwatne do rzeczywistości wyliczenia dokonane w 1970 r., dla samotnego mężczyzny pracującego minimum to wynosi 1500 zł, dla emeryta — 1200, dla 4-osobowej rodziny (2 dzieci) — 4200 zł. Wielkości te należy traktować wyłącznie jako orientacyjne, gdyż ścisłości ich podważa i wpływ czasu i bardzo z konieczności niedoskonały sposób wyliczeń. Uchwycenie rzeczywistej miarodajnego minimum wymaga bowiem szeroko zakrojonych badań. Tymowskiemu zabrakło więc szeregu istotnych danych, które odznaczałyby się walorem pełnej naukowej ścisłości. Stwierdziłmy jeszcze, że wyznacza ono ilość pieniędzy lub w ujęciu rzeczowym zestaw towarów służących do zaspokojenia zarówno potrzeb biologicznych, jak i wyższego rzędu: żywienia, ubierania się, mieszkania oraz higieny osobistej, ochrony zdrowia, kultury i oświaty; praktycznie, nie ma dwóch osób, które by w identyczny sposób dysponowały swym budżetem. Ile ludzi czy rodzin, tyle konkretnych wariantów wydatków domowych. Dotyczy to także ludzi skromnie uposażonych, których budżety oscylują wokół minimum. Wszelkie próby określania koszyka podstawowych potrzeb siłą rzeczy zawierają więc pewną dozę subiektywizmu. Minimum nie powinno jednak schodzić poniżej potrzeb uznanych społecznie za uzasadnione. Co z kolei można uważać za społecznie uzasadnione? Czy to, co najbardziej racjonalne — np. odżywcza i najzdrowsza dieta? W szacun-

Koszyk podstawowych potrzeb

ku Tymowskiego wątpliwości wzbudziło przede wszystkim: nieuwzględnienie wydatków na tytoń i alkohol oraz skromnie potraktowana sfera potrzeb kulturalno-oświatowych i rekreacyjnych. Autor stanął bowiem na stanowisku, że przy niskich dochodach picie alkoholu musi się odbywać kosztem rezygnacji z czego innego. Z tym jeszcze pół biedy, dlaczego jednak w skład minimum kultury wchodzi zaledwie lektura dziennika, radiodioda i raz na miesiąc lub jeszcze rzadziej bilet do kina? A gdzie książki, tygodniki? Dlaczego minimum nie obejmuje zabawek dla dzieci, niezbędnych przecież dla ich prawidłowego rozwoju, czy urlopu poza domem? Oto tylko nie wielka próbka kontrowersji dla zobrazowania złożoności problemu.

TOWAR DZIŚ KOMFORTOWY...

Czy jednak dyskusyjność i pewna względność pojęcia minimum socjalnego pozbawia je ścisłości naukowej? Absolutnie nie. Charakterystyczne, że ogólna wielkość nawet tego z konieczności nieprecyzyjnego minimum w naszych warunkach nie była na ogół kwestionowana — poddawano jedynie w wątpliwość strukturę wydatków. Zostało więc — jak uznano — ustalone z realizmem. Na czym jednak bliżej ma polegać realistyczny walor owego minimum? Czy powinien być normą powszechną nie do puszczającej życiowych odchyleń poniżej? Otóż ponieważ wbrew nazwie „minimum” którą dosłownie można rozumieć jako gwarancję określonego standardu dla wszystkich obywateli w danym momencie, nie na tym rzecz polega. Zakłada się mianowicie, że w każdej zbiorowości pewien procent osób nie osiąga aktualnie minimum socjalnego — nie biologicznego, co warto raz jeszcze powtórzyć — skoku jednak w tym, aby nie był to procent zbyt wielki. Uwzględnienie należy również i to, że minimum socjalne jest zmienne i w miarę narastającej społecznej zamożności wchłania wciąż nowe elementy. Oto przykłady: od kilku przynajmniej lat radio, wszyscy się tu zgodzą, stało się dobrem niezbędnym, podczas gdy dwadzieścia kilka lat temu było luksusem. Być może że już w najbliższej 5-letce w skład takiego koszyka elementarnych potrzeb wejdzie telewizor. Po prostu to-

war dziś komfortowy, za lat kilka czy kilkanaście zostanie uznany za niezbędny.

Tymowski proponuje, aby z czasem ustalone przez ekspertów minimum stało się jedną z docelowych wielkości planów gospodarczych czyli jednym z zadań do realizacji przez społeczeństwo w określonym czasie. Wyraźnie więc widać, że kategoria ta być powinna nie normą na dziś, ale postulatem czy wskaźnikiem do równania w górę standardu najniższej zamożnych grup społecznych.

UDZIAŁ W DOROBKU SPOŁECZENSTWA

Nie jest dla nikogo tajemnicą, że mimo likwidacji nędzy w Polsce Ludowej, pomijając też przypadki nieszcześć losowych czy zjawiska patologiczne, pewne grupy ludności żyją u nas w niedostatku. Jaki więc procent ludzi dysponuje budżetami poniżej minimum socjalnego? Brak miarodajnych danych uniemożliwia jeszcze odpowiedź na to pytanie, wiadomo natomiast, że ludzie z najniższymi dochodami stanowią zaledwie 3 proc. pracujących i są to bądź ludzie młodzi — przeznaczający zarobione pieniądze najczęściej na ubranie i przyjemności, bądź osoby dorabiające dla uzupełnienia budżetu. GUSowski sondaż szukał w swoim czasie wśród tych „minimalistów” jedynych żywicieli rodzin — z negatywnym, na szczęście, rezultatem.

Problem odstępstwa od minimum socjalnego najostrejsze się u nas załamuje wśród rodzin posiadających troje, czworo i więcej dzieci. Niewątpliwie jest bowiem, że te wielodzietne rodziny, nawet jeśli zarobki głównych żywicieli przewyższają przeciętną płacę, znajdują się w stosunkowo najtrudniejszej sytuacji materialnej. Na tym dopiero tle widać wagę problemu rozpoczynającej się w roku przyszłym realizacji programu podwyżki zasiłków rodzinnych. Dalszy etap ich reformy przewiduje, jak wiadomo, znaczną progresję dodatków z tytułu posiadania większej liczby dzieci.

Jakie znaczenie będzie miało i może mieć określenie minimum socjalnego w socjalistycznej polityce społecznej? Ułatwi ono przede wszystkim pełne i precyzyjne badanie

BOŻENA PAPIERNIK

Dokończenie na str. 4

Jak ktoś potrafi dobrze pracować, to i umie wypoczywać — znalazł ostatni pewien hutnik dziennikarowski katowickiej „Tybuny Robotniczej”. Zabrzmiło to ładnie, ale można mieć wątpliwości, czy ów osąd jest w pełni słuszny. Problematyka racjonalnego wypoczynku zdaje się być dość skomplikowana. Nie przyodkimi Instytut Turystyki, powołny do życia w stolicy, posiada Pracownię Kultury Czasu Wolnego, a po granicach naszego kraju badania w tym zakresie, jak też kształcenie specjalistów-organizatorów i wypoczynku stały się na każdym chwili*).

Nierzadko bywa, że dobry pracownik i docenia potrzeby od poczywać a i przynajmniej czas wolny na dodatkową robotę. I to nie zawsze dla podopiecznego domowego budżetu. Nierzadko wchodzi w grę ambicja w dobrym rozumieniu tego określenia, czasami dobro fabryki lub instytucji, a zatem interes społeczny, w imię którego ofiarę pracownik poświęca sobocie albo niedzielę, wykonując wyjątkowo pilne zadania.

Obok przeznaczania dni wolnych na wykonywanie rozmaitych zajęć zawodowych (dla dobra ogólnego, albo własnego jedynie) dość powszechne jest oddawanie się podczas dodatkowych dni wolnych zajęciom porządkowo — naprawczo — urządzeniowym. Oba warianty pociągają za sobą przekształcanie wolnej

soboty w — jak to określiła „Polityka” — „trzeci dzień tygodnia”, nie będący zwyczajnym dniem pracy, nie będący niedzielą, lecz czymś jeszcze innym.

Jesteśmy na początku drogi poszerzania ram czasu wolnego u ogółu zatrudnionych. Ale już w roku przyszłym owo dodatkowe kwantum dni, pozostających do naszej dyspozycji, wzrośnie do dwunastu. A to nie jest mało, jeśli się zważy, że nie wchodzi w grę wydłużenie czasu pracy w pozostałe dni tygodnia. Co miesiąc „podwójna niedziela” — to zmusi ludzi do weryfikowania dotychczasowych nawyków oraz form spędzania czasu. W pewnej mierze przyjdzie się tego po prostu uczuć.

Władysław Kot na łamach „Gazety Poznańskiej”, snując niedawno rozważania na podobny temat, dokonał podziału czasu na taki, który powinno się przeznaczyć dla rodziny, na rozrywkę, na życie towarzyskie, działalność społeczną, na naukę oraz wypoczynek i sport. Ten, z konieczności — uproszczony, plan rozdyponowania godzin wolnych

od zawodowych zajęć jest racjonalnie pomyślany, aczkolwiek poszczególne jego elementy (na przykład: rozrywka i sport, albo rodzina i życie towarzyskie) mogą się łączyć lub przenikać.

Warto przypomnieć, że nasi sąsiedzi zza Odry, na których rozwiązania organizacyjne dość często zwracamy uwagę, wprowadzają wolne soboty (notabene z pomocą wydłużenia czasu

zają na pewną tygość poczynają w tym zakresie. Zwraca uwagę koncentrowanie się czynników odpowiedzialnych za sprawy socjalne zalog na zapewnieniu możliwie dobrych warunków spędzania urlopów oraz zabezpieczeniu takichże warunków dzieciom pracowników (kolonie). Wypoczynek sobotnio-niedzielny jest traktowany jako zadanie drugoplanowe. No i trudniejsze, chociażby ze

względem na to, iż urlopy w większości zakładów są w pewnym stopniu rozłożone, natomiast z wolnych dni korzystają przeważnie całe zalogi równocześnie. W pobliżu wielkich skupisk miejsc powstaje coraz więcej zamkniętych ośrodków przywodnych o różnym standardzie, użytkowanych sezonowo, budowanych na zasadzie „każdy sobie rzepkę...”, w sposób rozpraszający siodki i materiały. Co więcej, w sposób nie przynoszący korzyści (jeżeli nie wręcz odwrotnie...) miejscowej ludności.

Ponieważ model wyjazdowego spędzania weekendu zaczyna funkcjonować wśród społeczeństwa jako swego rodzaju ideał,

nie od rzeczy będzie zacytować uwagi na ten temat doktora Zygmunta Skórzyńskiego, kicownika Pracowni Kultury Czasu Wolnego, opublikowane w „Życiu Gospodarczym” (nr 34). Ów znawca przedmiotu wskazuje, iż zbyt wiele mówi się u nas o brakach bazy materialnej dla weekendów, pomijając społeczną rolę sobotnio-niedzielnej „odsapki”. Dr ZS widzi (poza niedostatkiem bazy gastronomiczno-noclegowej) istotną przeszkodę w umosowaniu weekendowych wyjazdów: sześć dniowy tydzień szkolny, bez możliwości skondensowania programu nauki na przeciąg dni pięciu. Uważa za niepożądane komasowanie wolnego czasu z końcem tygodnia, drogą pomniejszenia jego codziennego wyniku (poszerzane zakupy i prace domowe), byle owe dwa dni były w ogóle wolne od zajęć. Poza tym warszawski naukowiec zwraca uwagę, iż stałe wyjazdy mogą wyeliminować z naszego życia koncerty, teatr, kino i lektury; ostrzeżenie nawet przed „zbyt facylnym waniem się spędzaniem weekendów we własnych domkach wypoczynkowych”; po okresie wstępnego krztaniny przy ich budowie i urządzaniu — przechodzi się do siedzenia przed telewizorem. Czyli życie domowe, tyle, że gdzie indziej.

Ale sedno wypowiedzi dr. Skórzyńskiego tkwi w stwierdzeniu, nawołującym do przewidywania funkcji wypoczynkowych także w obrębie miast, nie tylko poza nimi, do rewalory-

zacji warunków życia codziennego, które — jak to określa — nie powinno być koszmarnym przeciwstawieniem weekendowego błogostanu.

Ma wiele racji rozmówca „Życia Gospodarczego” wskazując i na to, że gdyby wyjazdy sobotnio-niedzielne miały stać się czymś powszechnym, niezbędna byłaby eksplozja rozbudowa gastronomicznej i hotelarstwa. Musiałaby chyba powstać — powiada — druga Polska: weekendowa. A to nie jest realne w dobie ogromnego zapotrzebowania na stałe mieszkania.

Może dyskusje toczone obecnie na temat racjonalnego wykorzystania wolnego czasu są nie co przedwcześnie i przypominają dzielenie skóry na nieupolowanego niedźwiedzia. Ale na pewno jest istotne, by wolne soboty nie obrosły mitologią. Bo, po pierwsze — czas wolny od pracy zawodowej niekoniecznie jest dla nas obecnie czasem wolnym w ogóle. A po wtóre — dopiero czas pracy razem z czasem wolnym liczone, nadają kształt i barwę naszemu życiu.

WIESŁAW PORZYCKI

* Patrz też felieton „Czas wolny pomnożony” — „Głos” z 1 bm.

** „Podwójna niedziela”, po nie mieku: „Doppelsonntag” — określenie NRD-owskie.

SPRAWY POWSZEEDNIE

Polska weekendowa?

to, jeśli się zważy, że nie wchodzi w grę wydłużenie czasu pracy w pozostałe dni tygodnia. Co miesiąc „podwójna niedziela” — to zmusi ludzi do weryfikowania dotychczasowych nawyków oraz form spędzania czasu. W pewnej mierze przyjdzie się tego po prostu uczuć.

Władysław Kot na łamach „Gazety Poznańskiej”, snując niedawno rozważania na podobny temat, dokonał podziału czasu na taki, który powinno się przeznaczyć dla rodziny, na rozrywkę, na życie towarzyskie, działalność społeczną, na naukę oraz wypoczynek i sport. Ten, z konieczności — uproszczony, plan rozdyponowania godzin wolnych

pracy w dni pozostałe), zmierzali w kierunku przeznaczania szóstego dnia tygodnia na cele szkolne.

W związku z zapoczątkowaną serią wolnych sobót w Polsce, charakterystyczna była wypowiedź Ireny Sroczyńskiej, sekretarza Centralnej Rady Związków Zawodowych, udzielona w maju „Trybunie Ludu”. Rozmówczyni „TL” położyła nacisk na sprawy wychowania dzieci; jej zdaniem zwiększenie ilości czasu wolnego powinno pomóc w umocnieniu więzi rodzinnych.

Diennikarskie sondaże w kwestii organizacji wypoczynku, sięgające z reguły do większych przedsiębiorstw i instytucji, wska-

Jakież to tam ogród? Zwykły mówią, że zupełnie pusty, to tylko niebo i ziemia. Nad zdobytym prostokątem 15 na 20 m było tylko niebo, natomiast w miejscu gdzie powinna być ziemia, nie było nic, zupełnie nic. Ziemia była co najmniej o pół metra niżej od poziomu, na którym być powinna. Miejsce pomiędzy „była” a „powinna” permanentnie co wiosnę wypełniała woda Warty, dokonując masowego mordy co delikatniejszych roślin. Bywało, przy chodząc w piękny, wiosenny poranek by zobaczyć jak po ziemi wygląda twój ogród i... nie ma go. V miejscu, gdzie był, skrzy się w słońcu tafla wody, a po niej dzikie kaczkę pływają. Zalewane wglebienie należało wypełnić. Czym? Przecież nie urodzajnym czarnoziemem. To dobre dla milio nerów. Brało się więc „ziemię” z wykopów, jakie czynia budowlancy pod każdą budowę. Ile metrów sześciennych poszło na wypełnienie tej kotłiny, lepiej nie wspominać. Czego w przywołanej „ziemi” nie było: wszystko, czym pokolenia całe zażywały krainę chybą od czasów Piasta kołodziej. Wszystko, oprócz ziemi. Brakowało tylko szkieletu ich-tiozaura.

Po wybraniu z tej „ziemi” różnych glazów, cegieł, desek, papy, rur, popłatanych przewołów, szkła, na pozostały grzech z kapusta sypało się pieprz i sól nawozów różnorodnych, roz poczyniła się walcuwa zabawa w ogrodnika.

Czy kazał mi kto tak się męczyć? Po co? A po co np. wiaza ludzi na Giewont? Zresztą nie takie rzeczy się na „Bielnikach” robiło. Podnosze nie czy przesuwanie altany w inne miejsce, czy ponoszenie furtki razem z potężną podmurówką, to dla działkowca „pestka”. Holendrzy, wydierający ziemię morzu równie nam nie zaimponują. Me galomania? Nie, serdeczna zachęta do rozruszania się, dla ludzi, którzy muszą dużo siedzieć przy biurku, warsztacie, telewizorze, samochodzie.

A więc powstał w końcu naj prawdziwszy ogród, wczasowisko, prywatne sanatorium. Ze przesadą? Gdzież tam! Przewodniczący bardzo dowożnego, któregoś z kolei Międzynarodowego Kongresu Ogrodniczego w Sztokholmie nazwał ogród działkowy lecznicami. Taki bardzo poważny, uczony pan chyba miał rację.

Przeszedł więc wreszcie czas zapłaty, zmaturalizowały się słowa piosenki „niech no tylko zakwitną jabłonie”.

A potem już waliły się jedna za drugą kolorowe fale kwiatów najróżniejszych i aby było jeszcze okazale, aplikowane gęsto żywymi klejnotami: motylami, ważkami, pszczołami, trzmiełami. Natura sama dbała, aby obraz nie znużył się. Od wiosny aż do późnej jesieni barwy zmieniały się jak w kalejdoskopie. Przy chodząc więc sobie po pracy do swojego królestwa i oprócz piękna masz zagwarantowane 300 m kw. ciszy, pomnożonej jeszcze przez liczbę działek. Przez gąszcz zieleni ledwie przecieka zgiełk wielkiego miasta, jak szum dalekiego morza.

A jak tam z terapią zajęciową? Zajęć nigdy nie zabraknie, a choć czasem trochę męczące, dają ogromne zadowolenie. Pewna pani — profesor języków obcych — po wczasach nad morzem wróciła znużona i zmęczona. Następnego urlopu, spędzony na wsi przy żniwach, wspomina latami jak najmilej. Inwalida o kulach potrafi dwa razy dziennie opuszczać swoje niebotyczne piętro bez windy i całkiem wydajnie pracować na działce. Mocny człowiek z powieści Polewoja. Inny starszy pan, dźwigający już ósmu krzyżyka, o nogach tak szybkich jak za bardzo, bardzo dawnych harcerskich swoich lat, codziennie jest pierwszy na działce.

Ale nie zawsze i nie wszędzie bywało na działkach tak różowo. Powoli poznawaliśmy naszych wrogów: kota o przemiłym pyszczku — pierwszego bandytę, wroga zacieklego pożytecznych ptaków i nie ustępującego mu w tym fachu srokę elegantkę. Powoli zawiera-

liśmy dalsze „mile” znajomości: z kwieciakiem jabłkowcem, owocówką, pierścienicą, pięciennicą agrestową, mszycami.

Bywało, spotykaliśmy się też z ironicznymi uwagami, że a to łopata, a widły i co najgorsze: gnój. Zażyłbyś piękno-duchu jeden z drugim nie wie dział o tym, że najwspanialsza o niewinnym wyglądzie lilia, królowa kwiatów róża, fiołek, maciejka upojna, najpiękniej rosną na mierzwiie śmierdzącej? Bo ogród, łaka, las to najwspanialsze laboratorium, I to właśnie laboratorium, to twoja własność. Chodź się nad nim — i nie kieruj się nim. Dasz tu taką a taką dawkę określonego nawozu, tu wstruszyś głębie, tam podlejesz przutniesz drzewka czy krzewy, ale tak po prawdzie, to nie wiesz, co się naprawdę dzieje w najskromniejszym liście.

Pozwólcie, że zakończę perłą mistrza Wańkowicza z książki „Tworzywo”: „Ten proces tajemniczy — przetwarzanie energii słonecznej drogą przemiany dwutlenku w atmosferze, krótko mówiąc — recepta na robienie chleba z powietrza entuzjastom uczonech nie mniej niż rozbicie atomu. Na wydarcie tajemnicy atomu rzucano miliardy i osiągnięto cel. Tajemnica ziarna się ostała”.

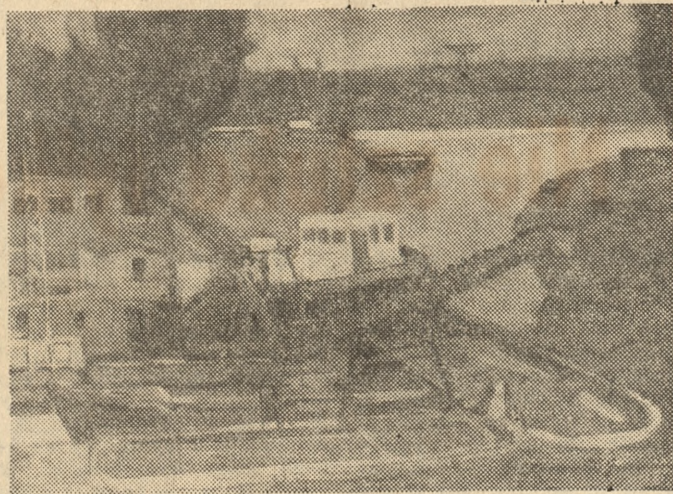
A pod wieczór, wszystkie ogrody zaczynają buchać istną kakofonią zapachów. Prum wlecieć oczywiście maciejka Kos — ogrodowy Caruso, który w dzień nie miał czasu, siadł na wierzchołku wyniosłego świerku, urządzając nam, za mój i trud, koncert na „fajf-rant”. Nad Ratajami wypełził ogromny księżyc o gębie czerwonej jak nasze wielkie pomidory. Zegna nas i spieszy na koncert żabi, który się właśnie rozpoczął w pobliskim bajorze.

ALOJZY BERESZYŃSKI

Koszyk podstawowych potrzeb

Dokończenie ze str. 3
Sytuacji grup znajdujących się bądź w trudnym położeniu materialnym, bądź po prostu najniższej uposażonych. Rzecz równie w tym, aby ludzie żyjący poniżej średniego standardu partycypowali w tym co wypracowało całe społeczeństwo. Minimum socjalne powinno więc stać się instrumentem sprawiedliwego podziału dochodu narodowego — zarówno poprzez politykę płac, jak i świadczeń z funduszu spożycia zbiorowego.

Wprowadzenie do planowania gospodarczego kategorii minimum socjalnego ułatwiłoby też badanie przemian w poziomie życia całej ludności poprzez konfrontację ewolucji standardu życiowego najgorzej



Na zdjęciu: Zygmunt Gromadziński „Stocznia remontowa w Czankowie” — olej.

PLASTYKA

Pejzaże bez Wielkopolski

Dwie pożenione ze sobą wspólnym hasłem wywoławczych wystaw poznańskich BWA w staromiejskim Arsena-le — fotograficzna i malarska — składają przede wszystkim do refleksji nad tym, jak różne są możliwości obu tych dziedzin wtedy, gdy twórcy ich chcą wypowiedzieć się na ten sam w gruncie rzeczy temat: ukazać piękno i do robek swego regionu.

Fotografik nie zna tutaj żadnych ograniczeń. Podporządkowuje się bez reszty tematowi, sam usuwa się w cień, rejestruje zjawiska, wybiera, selekcjonuje. Dla malarza taki punkt widzenia wydaje się, oczywiście całkowicie nie do przyjęcia. Dla niego nie temat jest sprawą najważniejszą, lecz jego interpretacja, słowem — nie to, co maluje, lecz w jaki sposób. Dlatego też odbiorca fotografii, bombardowany konkretem o bogatej nieraz zawartości poznawczej, przechodząc do sal gromadzących prace malarskie na próżno usiłuje sobie wyrobić jakiś pogląd na temat najbardziej typowych i charakterystycznych cech

pejzażu Wielkopolski — nim przekona się wreszcie, że twórcy ci chcą ukazać same tylko obrazy, ich istniejące poza tematem wartości artystyczne: warsztatowe i malarskie. Własne impresje zrodzone z kontaktu z naturą, co gorzej, w malarskiej pracowni.

Jeśli tylko zaakceptujemy ich punkt widzenia na sprawę, jeśli zgodzimy się z tym, że na tym właśnie polegać ma współczesna twórczość pejzażowa i główny sens organizowania tego typu tematycznych ekspozycji, okaże się natychmiast, że istotnie wiele interesujących formalnie i dobrze postawionych malarsko pejzaży znaleźć można na tej wystawie.

Z bogatego i zróżnicowanego tematycznie materiału porównawczego, na plan pierwszy zdecydowanie wysuwają się frapujące malarsko pejzaże leśne Edmunda Łubowskiego, obrazy romantyczne w całym swym charakterze, nastrojowe, wieloznaczne. Sprawiają wrażenie na zwiędzających, powstałe przeważnie w trakcie niedawnego pleneru chodzieskiego. Płótna malarzy ze środowiska poznańskiego: Zygmunta Gromadzińskiego, Zenona Kaczmarskiego, Edwarda Michalaka, Wacława Twarowskiego, Barbary Houwaltovej oraz zaproszonych na przedstawicieli z innych środowisk plastycznych kraju: Ewy Arcinowskiej z Warszawy, Jerzego Panka z Katowic. Osobiście najwięcej satysfakcji sprawił mi jednak tym razem jakiś akwarel i gwasz, tych najbardziej spontanicznych, niewykonywanych i bezpośrednich notatek i szkiców z natury, a w nim prace Drogomir Krajewskiej, Teresy Simińskiej-Usarewicz, Eugeniusza Gabrielskiego, Edwarda Michalaka.

Czy jednak zestaw najlepszych nawet prac z jednego czy dwóch plenerów może pretendować do miana tematycznej wystawy pod tak bardzo zobowiązującym tytułem jak „Pejzaże Wielkopolski”?

BOŻENA PAPIERNIK

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Z DOBRYCH NAJLEPSI

Zapał potrzebny do wszystkiego

Czesław Piechocki rozpoczyna rozmowę od refleksji. Na PKP zaczął pracę jako hamulcowy, w czterdziestym piątym roku. Jeździło się wtedy po dwa, trzy tygodnie bez przerwy. W pociągach z amunicją na zachód, z rannymi żołnierzami radzieckimi na wschód. Jedzie nie — chudo kraszona kasza — było ze wspólnego, wojskowego kotła. Obsługiwał też pociąg, którym na defiladę zwycięstwa w Berlinie jechali radzieccy generałowie.

W latach pięćdziesiątych przeszedł do pracy w biurach stacji Poznań — Główny. Zna każdy zakątek stacyjnych na stawni, rejonów manewrowych, bocznice i torów — od Jeżyc do Dębca, od Górczyna i Starołęki do Garbar. Kieruje pracą biura kadrowego. Dba o to, aby na każdym stacyjnym posterunku zawsze czuwal od powiedni ludzie — od czyszcicieli zwrotnic do dyżurnych ruchu. A to nie lada sztuka. — Bo młodzi — mówi — na kolei pracować nie lubią — chcą mieć wolne sobotnie popołudnia i niedziele. Chcą się

bawić. Nie w smak im turnusowa służba w święta — piętek, we dnie i w nocy.

Przed kolejowymi kadrowcami co dzień tworzy się skomplikowana łamigłówka — kim obsadzić nastawnie, kto rozrządzi wagony, kto będzie konserwować zwrotnice i semafor?

Na stacji Poznań — Główny w służbie ruchu pracuje przeszło 600 ludzi. Większość mieszka poza miastem. Dojeżdżają z Szamotuł, Wrześni, Nowego Tomyśla. A i tam od stacji do domu mają parę czy parę kilometrów. Jadą rowerami, motocyklami, PKS-em. Kiedy nadchodzi jesienne słońce — wielu z tych ludzi przylapie grypa i inne choroby. Braki kadrowe będą jeszcze większe. Tegoroczne „nijkie”, deszczowe lato też się dało we znaki wzmogłą absencją. Były dni, że na posterunku w nastawni musiał pracować zastępca naczelnika stacji.

Czesław Piechocki od dwunastu lat kieruje oddziałową



Czesław Piechocki
Fot. — „Głos”

organizacją partyjną na stacji. Zna wszystkie stanowiska pracy w rejonie Poznania Głównego, zna wszystkich ludzi, którzy je obsługują. Może dlatego szczególną uwagę przywiązuje się w tej komórce PZPR do poprawy warunków pracy kolejarzy.

Wspólnym wysiłkiem kolejarzy z Poznania Głównego, wymalowali wszystkie pomieszczenia części administracyjnej dworca, wyremontowali wiele budynków nastawni, biur dyżurnych ruchu, schronisk dla manewrowych. Zainstalowali ogrzewanie, suszarki do odzieży roboczej dla pracujących na dworze, lepsze oświetlenie. Trudna praca na torach stacji, odbywa się w lepszych warunkach.

Teraz w okresie jesienno-zimowym przewozowego na PKP, członkowie partii mają szczególnie odpowiedzialne zadanie — tam, gdzie jest najtrudniej, gdzie wzmogony ruch pociągów wymaga szczególnej uwagi, swoim przykładem i autorytetem mobilizują kolegów kolejarzy. Praca poszczególnych służb na stacji musi być bezbłędna, mimo braków kadrowych, mimo nadmiaru pociągów, do których obsługi tory stacyjne po prostu są za ciasne.

A jeśli średnio co półtorej minuty po torach stacji Poznań Główny jedzie pociąg pasażerski, towarowy lub manewrowy, to jest to zasługa ludzi, którzy tę płataninę szyn obsługują.

T. T.

Nie sztuka tylko płacić

Dokończenie ze str. 3

parametrach zanieczyszczenia powietrza spoczywać w rękach fachowców zatrudnionych np. w BULIGL lub w Centrum Informatyki. Bo skoro zasady szacowania uszkodzeń oddano w ręce BULIGL, a sprawy rozliczeń Centrum Informatyki, to dlaczego ustalanie parametrów źródeł zanieczyszczenia pozostawiono w rękach leśników, którzy powiedzą otwarcie, na tym się nie znają”.

Konieczna jest przeto gruntowna zmiana systemu szacowania szkód przemysłowych i rozliczeń ich między poszczególne zakłady. Chodzi bowiem o szybkie zasilanie funduszu leśnego (służącego odnowie środowiska naturalnego): bez dłu gotujących sporów pochłaniających czas, energię i pieniądze. A spory takie są nieuniknione, jeżeli opracowania do tyczące szkód zawierają błędy. Trudno mieć za złe zakładom, że nie chcą płacić za cudze winy. Inna rzecz, że z taką samą pasją i konsekwencją administracja przemysłowa powinna traktować usprawnianie urządzeń ograniczających

wydzielanie szkodliwych substancji.

Wszystkie przedsiębiorstwa, o których była mowa, mają takie urządzenia, nie są one jednak w pełni skuteczne. Oczyszczenie, które zapadło w sprawie Huty, czy nawet fakt, że „Fosforom” wytoczono proces o 14 mln zł — to sygnały m. in. dla zjednoczeń, którym podlegają owe zakłady. Sygnały te zobowiązują do wnikliwego sprawdzenia czy zakład obciążony wysokim odškodowaniem (lub zakład, od którego domagają się takiego odškodowania) zrobił wszystko, co było w jego mocy, by doprowadzić swoje urządzenia do stanu odpowiadającego współczesnemu postępowi techniki i nauki. Maksymalne usprawnienie urządzeń stanowi bowiem podstawową i najbardziej racjonalną formę ochrony przyrody. Niszczyć i pokrywać szkody to oczywiście lepsze niż niszczyć i nie płacić, ale przecież gorsze, jeśli można wyeliminować czy ograniczyć wydzielanie substancji szkodliwych dla środowiska naturalnego.

MICHAŁ ŁUCZAK

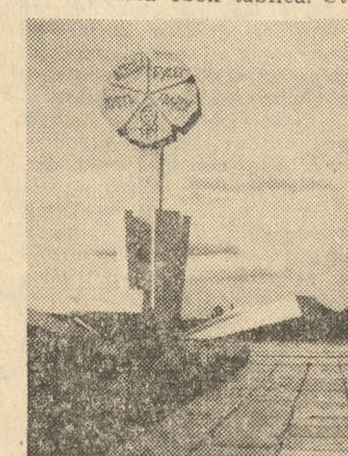
Kartka z Leningradu

mię obce, osierocone nagle dziecko. Przypominają się przez czytane kiedyś słowa leningradzkiego profesora Frenkela, który w swym dzienniku pisał: „Człowiek się osiągnął ulicę — i w ten sposób dotarłem do mojego instytutu i mogłem odbyć wykłady. Jutro, jeśli przeżyje, skończy 72 lata”. Profesor przeżył blokadę. Ze 120 pionierów, którzy znajdowali się w początkach oblężenia w drużynie Lidii Aleksandrowny — marca 1942 roku, kiedy zaistniała możliwość ewakuacji, doczekało zaledwie 30.

Lidia Aleksandrowna mówi o tym wszystkim spokojnie, ale spokojnie to pozorny, raz po raz zdradza ją silnie wyakcentowany szczegół, niespodziewane podniesienie głosu. Wówczas, w owym tragicznym roku 1941, miała lat 18, licząc rodzinie i bogate plany na przyszłość. Najbliżsi zginęli. Patrzyła na ich śmierć, jak mała Tasia Sawiczewa, która w swym dzienniczku notowała straszny plon pierwszych miesięcy blokady: „Zenia umierała 28 dekab. 12 czas utra 1942... Babuszka umierała 25 janw. 1942 goda...”.

Osiem wykutych w kamieniu stronic słynnego dzien-

niczka, aż do tej strony ostatniej, na której bezsilna reka umierającej dziewczynki zapisała: „Asta adna Tania”, wzniesionych zostało tuż pod miastem, niedaleko wsi Kowalewo, ze szkieletów leningradzkich pionierów i odsłoniętych w 50 rocznicę powstania ich organizacji. „W imię życia i przeciw wojnie dzieciom — najmłodszym bohaterom Leningradu 1941—1944”, jak głosi wmurowana obok tablica. Sta-



Pomnik „Kwiat życia”.

Fot. — M. Wojciechowski

Pasja tłumacza

Irena Naganowska jest członkiem Poznańskiego Oddziału Związku Literatów Polskich. Należy do grona tych pisarzy, którzy swój talent literacki poświęcają trudnej sztuce artystycznego przekładu. Tłumaczy z języka niemieckiego (m. in. utwory Tomasa i Henryka Mannów, Guentera Grassa). Ma w swym dorobku 23 pozycje książkowe (kilka wspólnie z Egonem Naganowskim), wydane przez Wydawnictwo Poznańskie, „Czytelnika”, „Śląsk”, PIW i Wydawnictwo Literackie. Ostatnio w jej przekładzie ukazały się m. in. „Droga przez moczary” Elisabeth Langgasser, „Ziemia rodzinna” Petera Haertlinga, „Polowanie na świstaki” Ulricha Bechera, a do druku zostały oddane...

— Nie proszę jeszcze nie uzupełniać tej informacyjnej notki — zwracam się do pani Ireny Naganowskiej. — Chciałbym raczej, aby powiedziała pani słów kilka o początku swego pisarskiego życiorysu.

— Najpierw, po studiach polonistycznych, przez sześć lat zajmowałam się pracą dziennikarską dla radia i dla prasy. W „Widnokręgu” (taki tytuł nosił dodatek kulturalny „Gazety Poznańskiej”) zamieszczałam felietony, prowadziłam — tak jak pan teraz — wywiady i rozmowy literackie, tłumaczyłam z niemieckiego opowiadania. O wyborne pisarskiej drogi tłumacza zadecydowały moje zainteresowania germanistyką i studia, w których towarzyszyłam mężowi.

— W jaki sposób sztuka literackiego przekładu wyróżnia się z potocznej, codziennej rzecz można, działania, polegającego na tłumaczeniu z języka obcego na ojczysty?

— Tekst artystyczny ma funkcję nie tylko informacyjną. Po przetłumaczeniu musi on wywołać u czytelnika takie obrazy, takie skojarzenia i uczucia, jakie chciał uzyskać autor oryginału. Osiąga się to środkami czysto literackimi. Pisarz-tłumacz musi umieć wyczuć w tekście artystycznym, który chce tłumaczyć, odbywa on niejako podróżę po „duszach” autorów, dociera nawet do ich podświadomości. Wpierw utożsamia się z tekstem, aby następnie odczytać go z jego podświadomości. Wpierw utożsamia się z tekstem, aby następnie odczytać go z jego podświadomości. Wpierw utożsamia się z tekstem, aby następnie odczytać go z jego podświadomości.

— Czy nazwisko autora obcego tekstu może być wystarczającą zachętą do podjęcia przekładowego trudu?

— Tak, ale przede wszystkim decyduje gatunek literac-

ki i treści dzieła. Mnie najbardziej pociągają utwory filozoficzne, poetyckie — teksty o wysokich walorach artystycznych.

— Tłumaczyła pani wraz z mężem „Wizytę starszej pani” Duerrenmatta, która już przedtem była przełożona na język polski. Na czym polegała inność nowego przekładu?

— Myśmy dążyli do wyrażenia zrytmizowania wypowiedzi, zwłaszcza pod koniec sztuki. Nie był to jedynie zabieg stylistyczny. Chodziło o większą wierność duchowi oryginału i o lepsze wydobywanie jego sugestywnej atmosfery, której uchwycenie zależy od barwy i tonacji użytych słów, nieraz od drobnych, pozornie nieważnych elementów językowych.

— Czy w tłumaczeniu danego utworu można osiągnąć ideał?

— Stosunek twórcy przekładu do tego, czego dokonał, jest taki, jak do własnego dziecka — bardzo silne są więzy z tym, co się zrobiło. Wydaje się, że nie można już zrobić lepiej, dać z siebie więcej. Lecz źle jest, gdy tłumacz zbyt łatwo nabiera poczucia, że osiągnął doskonałość. Pisarz w ogóle zawsze powinien odczuwać niedosyt i kontrolować własne „samopoczucie”.

— Dzięki czemu praca tłumacza jest działalnością twórczą?

— To trudne pytanie... Aby przekładać teksty artystyczne, trzeba posiadać wrażliwość i pewien talent literacki. Przekład nie jest aktem odtworczym. Cała warstwa stylistyczna dzieła zależy przecież od tłumacza. Niesie ona treści fabularne, wartości ideo-

we. Tłumacz przez swą pracę staje się pośrednikiem między obcą a ojczystą kulturą. Jego trud jest bardzo odpowiedzialny: wobec autora, którego może „skrzywdzić”, dając czytelnikowi przekład nie dorównujący oryginałowi i wobec czytelnika, który oczekuje wartościowej literatury, a tak że w stosunku do siebie samego, gdyż on wie najlepiej, czy dał z siebie wszystko, na co było go stać.

— Ten piękny twórczy trud pozostaje często dla czytelnika niezauważalny, bezimienny...

— To prawda, że satysfakcja płynąca z zewnętrznego odzewu nie jest zbyt wielka, lecz u nas w Wielkopolsce robi się dużo, żeby przybliżyć czytelnika do tłumacza. Mamny częsty kontakt z czytelnikami na spotkaniach w szkołach czy klubach. Miałam spotkania również w środowiskach wiejskich, podczas których przekonałam się, że ludzie żywo interesują się problemami literackiego przekładu.

— Jedno z przysłów Dalekiego Wschodu mówi, że gdy ktoś zna jakiś język obcy, to tak, jakby żył dwa razy. Czy znaczyłoby to, że pisarz-tłumacz żyje dwa lub może nawet wielokrotnie?

— W przypadku tłumacza jest to przede wszystkim zwie lokrotnione myślenie. To życie wśród słów, wśród encyklopedii i słowników, dociera nie do różnych warstw językowych we współczesności oraz w przeszłości, odnajdywanie barwy emocjonalnej wyrazów, poszukiwanie ich odpowiedników potocznych, żargonowych czy dialektycznych, nie mówiąc o sięganiu

go pod każdym względem tematu. Czytałem książkę, poszerzoną i poprawioną w sposób istotny w porównaniu do I wydania, czytałem ją po raz drugi. Jest to praca poprzeczna o olbrzymim wysiłku dokumentalisty. Jest w tej książce wielki oddech, jest udane wyjście poza suchą wymowę do-

Z książką na ty

Spod znaku

MON-u

kumentu przez dotarcie do człowieka, do jego psychiki.

Dobrze się stało, że akurat teraz, gdy w RFN publikuje się osobliwe dokumenty mające potwierdzić urojone tezy, ukazują się u nas książki, będące świadectwem gorzkiej, bolesnej prawdy, której nigdy zapomnieć nie wolno. Do takich książek należy **Wacława Zdrodowskiego** — „Żywi niechaj mówią — opowieść o Stutthofie”. Zdrodowski należy do tych nielicznych, którzy przeżyli koszmarnego okrutnego obozu, należy też do tych, którzy już w progu wyzwolenia ruszyli z drutów w kolejną drogę, tym razem żelaznymi barkami. I ta droga skończyła się dla olbrzymiej większości śmiercią w Złocz Lubickiej, tej fatalnej zatoce, gdzie w tych samych dniach zbombardowane przez polny lotnictwo alianckich, za topione zostały dwa staki niemieckie, mające łącznie na pokładzie 14 tysięcy więźniów z obozu w Neuengamme... Jest to opowieść głębo humanistyczna o sile człowieka, o woli wytrwania i walki, o zawsze żywej nadziei...

Tej nadziei, dla pomnażenia której walczyli żołnierze na frontach, a zakomspirowani, nieraz w samym sercu wroga, działali ludzie wywiadu, przyczyniając się do



Irena Naganowska
Fot. — „Głos”

do realiów kulturowych. To także przystosowywanie warstwy językowo-stylistycznej do wymagań języka polskiego. Język niemiecki na przykład dopuszcza „kilometrowe” okresy z wieloma zdaniami pobocznymi, zaczynającymi się od „który”, czego polski nie znosi. Z tego też chociażby względu tłumaczenie pięknej prozy Tomasza Manna staje się niekiedy dla tłumacza prawdziwą „drogą przez mekę”. Drogą przez mekę jest też trudna i bardzo obszerne — 1345 stron licząca — powieść Heimito von Doderera „Demony”, nad którą w tej chwili pracuję.

— Pozwoli pani, że kończąc naszą rozmowę, poproszę o uzupełnienie zawartej na wstępie noty, która dotyczy pani pisarskiej biografii: ...a do druku oddane zostały...

— „My, Meisegeierowie” Hugona Hartunga, „Serce rekina” Ulricha Bechera i opowiadania do antologii opowiadań pisarzy NRD, która wydanie niebawem nakładem Wydawnictwa Poznańskiego.

Rozmawiał:

ZBIGNIEW KOŚCIELAK

dekonspiracji poczynił przeciwnika. Pisarz ukraiński, **Rościsław Sambuk**, w oparciu o autentyczne fakty, napisał sensacyjną opowieść „Jubiler na tropie”, ukazującą jeszcze jeden mniej znany wycinek wojny. Fakty były podstawą wyjścia, natomiast w budowie akcji jej konstrukcji autor skorzystał z praw pisarza, budując opowieść dynamiczną, pełną napięcia, zaskakujących niespodzianek, nieoczekiwanych rozwiązań, co sprawia, iż czyta się książkę dosłownie z zapartym oddechem.

Równoległe z tekstami współczesnymi, czy penetrującymi dzieje ostatniej wojny, Wydawnictwo MON skrzętnie dba o kultywowanie narodowych tradycji, sięgając po przekaz historii, podawany w przeróżnej formie. Ostatnio ukazała się popularna naukowa, żywo napisana cena na monografię **Zdzisława Spieralskiego** — „Stefan Czarniecki — 1604-1665”. Autor główną uwagę skupił na wojennej stronie życia i wódz, śledząc ją od początków drogi żołnierskiej jako zwykłego towarzysza chorągwi, aż po tytuł hetmana polnego.

Bibliofilom, zwłaszcza miłośnym spiesząc donieść, iż w cyklu książek „Bitwy — kampanie — dowódcy” ukazała się bardzo ciekawie opracowana przez **Marka Boruckiego**, sylwetka „**General Józef Orłowski 1742-1807**”. Z książek bezpośrednio związanych z dniem współczesnym interesującą pozycją jest nowym tomem reportażu i relacji sądownych **Marci Osadacz** — „**Za barierą prawa**”. Część tych relacji publikowana była już w prasie, część ukazuje się w druku po raz pierwszy.

Pouczająca to książka.

EUGENIUSZ PAUKSZTA



Miesiąc pamięci

Cały postępowy świat obchodzi we wrześniu miesiąc solidarności z walczącym narodem chilijskim. Te liczne spotkania, o których tyle się pisze w prasie, okolicznościowe artykuły czy audycje telewizyjne, są wymownym świadectwem potępienia faszystowskich metod rządów w Chile i wyrazem hołdu dla zamordowanych w tym kraju patriotów m. in. prezydenta Allende, którego sylwetkę tak pięknie pokazała ostatnio nasza telewizja.

Mamy i my przecież swoje powody, aby przyłączyć się do ogólnoludzkich protestów przeciwko represjom stosowanym w Chile. Zwłaszcza teraz — we wrześniu, To co się dzieje w Chile przypomina przecież naszabyt mieszkającym naszem kraju ponurą noc hitlerowskiego faszystu, która dla nas rozpoczęła się właśnie we wrześniu, przed 35 laty.

STEFAN ŚLUSAREK
Poznań

Dla kogo pieczone

W czwartek 29 sierpnia br. o godz. 10.50 wszedłem do sklepu wędliniarsko-drobiarskiego przy ul. Czerwonej Armii 19 z zamiarem kupna pieczonego kurczaka z rożna. Na pytania klientów o które go dzinie będą sprzedawane piekące się akurat kurczaki, ekspedientka obsługująca kasę grzecznie i cierpliwie odpowiedziała, że o 11.15. Ustawiła się więc w sklepie spora kolejka po to tylko, by o godzinie 11.20 — tj. po rozładowaniu rożna — dowiedzieć się, że do sprzedania są zaledwie dwa lub trzy kurczaki, bo reszta jest zamówiona.

Byłem w kolejce piąty, a więc bez szans. Zapytałem zatem panią „od rożna”, dlaczego się klientów nie informuje w czas, że to, co się na rożnie w sklepie piecze, nie jest do sprzedaży? Otrzymałem odpowiedź, że przecież wisi tabliczka z napisem „wykonujemy usługi w zakresie pieczenia kurczaków z rożna za opłatą 6,60 za 1 kg”. Moim zdaniem jest to oczywiście przede wszystkim informacja o cenie za ewentualną usługę, a nie stwierdzenie faktu, że to co się akurat na rożnie piecze — nie jest do sprzedania. Ponadto, dlaczego wprowadza się ludzi w błąd, informując ich, że kurczaki z rożna będą o 11.15?

Ponieważ oprócz mnie zainteresowana była takim obrotem sprawy większość „wystawionych do wiatru” klientów z kolejką, proponuję, aby tego rodzaju „zamówione usługi” przeniesiono na zaplecze sklepu. (2712)

MARIAN MARCINIAK
Poznań

„Więcej skrzynek na listy”

Wydzielony Dworcowy Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny Poznań 2 po zbadaniu sprawy, opisanej w „Głosie” z 11. VIII br. w notatce pt. „Więcej skrzynek na listy” stwierdził, że rozmieszczenie skrzynek pocztowych w miejscu określonym w notatce (ul. Fredry i ul. 27 Grudnia) jest wystarczające i nie widzi potrzeby instalacji dodatkowych skrzynek pocztowych.

Ogłoszone w Dzienniku Łączności nr 8 z dnia 26. 5. 1962 r. zasady rozmieszczania skrzynek pocztowych na obszarach miejskich i dzielnicach zwarcie zabudowanych przewidują jedną skrynkę średnio na 1 do 1,5 tys. mieszkańców, co w tej okolicy miasta o charakterze handlowym, a nie mieszkaniowym, jest właściwe. Dla

przykładu podaję rozmieszczenie skrzynek pocztowych w/w obszarze miasta: 1) Kawiarnia „WZ” ul. Fredry, 2) Delikatesy ul. Dąbrowskiego, 3) Hotel „Merkury”, 4) ul. 27 Grudnia narożnik Kantaka, 5) Plac Wolności „Bar Mleczny”, 6) Uniwersytet Poznański ul. Stalingradzka 1, 7) Wojewódzka Rada Narodowa ul. Stalingradzka 18.

Ponadto wyjaśniam, że w całym śródmieściu ze względu na wąskie ulice i obowiązujące przepisy drogowe są trudności z opróżnianiem skrzynek pocztowych tam usytuowanych. W maju br. urząd był zmuszony zdjąć skrynek pocztowe z ul. Marcinkowskiego — „Bank Narodowy”, gdyż aby opróżnić skrynkę tam usytuowaną, nie przestrzegano przepisów drogowych, co zagrażało bezpieczeństwu drogowemu. (2410)

Dyrektor
mgr Z. KACZMAREK

Medal za rekord

26 lipca 1974 r. nadałam paczkę w Urzędzie Pocztowym nr 28 Poznań, ul. Matejki na adres Mariola Woźniak Międzydroje ul. Zwycięstwa 19 m 2, awizo w Międzydrojach doręczono 13 sierpnia 1974 r., tj. 18 dnia od daty nadania, tymczasem 11 sierpnia 1974 r. adresat wyjechał już do Poznania. Zwrot paczki w Poznaniu doręczono nadawcy 20 sierpnia 1974 r. za... dodatkową opłatą 13 zł. Ogółem paczka była w drodze 25 dni. Liczę lat 70, ale wyprzedziłabym nawet pieszego pocztę.

Chciałabym wiedzieć ponadto dlaczego i za co obarczono mnie dodatkowymi kosztami? HELENA ROZMIAREK
Poznań

Pomysłowe zabawki

Wiele dbałości o dzieci mieszkające na winogradzkich osiedlach wykazuje Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa. Plac zabaw rozlokowane w sąsiedztwie poszczególnych bloków są na ogół urządzone pomysłowo i estetycznie. Każdy z nich dysponuje wszystkim tym co przysparza radości najmłodszemu, a więc piaskownicami, huśtawkami itp.

Spółdzielnia zademonstrowała ostatnio, że miejsca dziecięcych zabaw mogą być elementami zdobniczymi osiedla. Właśnie w tych dniach umieszczono na Osiedlu Przyjaźni (przed blokiem 12) pokonanych rozmiarów kolorową kule z plastiku, cieszącą się wielkim zainteresowaniem najmłodszych. Sądzę, że w podobny sposób można by przyozdobić także inne osiedla.

EDMUND NADOLNY
Poznań

Kłopoty z gazem

Zniewa są niewatpliwie jednym z najcięższych okropów na wsi. Mimo znacznej poprawy w zaopatrzeniu, zdarzają się jeszcze dokuczliwe niedociągnięcia. Np. co roku w okresie tym brak gazu (propanu). Właśnie wtedy gospodynie najbardziej go potrzebują. Tymczasem przychodząc z pola muszą palić w piecu. To trwa długo a poza tym trudno w mieszkaniu z gorącym piecem wytrzymać, gdy na dworze upał. Ostatnio z gazem byli u nas na początku lipca i powiedzieli, że przyjadą dopiero we wrześniu. Brak ponadto naboju do syfonów. Podobno zakłady są w remoncie, ale dlaczego akurat latem? (2656)

GOSPODYNIE Z LUBINIA
pow. Kościan

Im krótszy list do redakcji, tym większa ma szansa druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” — skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań

jemy wobec tego pomnika bez słowa. Rece odruchowo wiazał harcerski krag braterstwa i przyjaźni, i choć nikt, albo prawie nikt z nas — harcerzy i instruktorów Hufca ZHP Po znań-Jeżewce tamtych lat nie pamięta i nawet nie bardzo może sobie je wyobrazić, czujemy potrzebę zainicjowania swej jedności z tymi, którzy polegli, i z tymi, którzy o nich pamiętają...

Na sąsiednim wzgórzu, obok resztek zachowanych na pamiatkę zasieków, z ukośnie ustawionych liści wystrzela w górę kamienny kwiat, na którego listkach wyrzyto słowa popularnej swego czasu piosenki: „Pust” wszędzie budzie słońce”. Zawsze niech będzie słońce. Nazwano ten pomnik „Kwiatem życia”. W dniu rozpoczęcia roku szkolnego i w święto zwycięstwa, każda le ningradzka szkoła składa pod nim wiązankę kwiatów. Wzdłuż ścieżki łączącej oba wznieślenia wyrasta aleja drzew, posadzonych przed czterema laty rekami delegatów IV ogólnowzrostkowego zlotu pionierów. Cała młodzież zbiera dokumentację dotyczącą martyrologii jej rówieśników sprzed lat trzydziestu trzech... Pomnik postawiono na pierwszych kilometrach tzw.

„Drogi Życia”. Każdy kilometr tej drogi, prowadzącej w kierunku jeziora Ładoga, znaczy kamienny obelisk. Tedy, wraz z grupą innych leningradzkich dzieci, w marcu 1942 roku przedostali się na „wielką ziemię” resztki pionierskiej drużyny Lidii Aleksandrowny.

Jezioro Ładoga, położone na północ od Leningradu, największe w Europie i najbardziej burzliwe, zima zamarała i może służyć jako droga komunikacyjna. Od 24 grudnia 1941 roku do 30 marca roku 1942 dostarczono tedy dla Leningradu 218 tysięcy ton amunicji, broni i żywności, ewakuowano 88 tysięcy osób z oblężonego miasta. Kierowcy kursowali po kilka, a nawet kilkanaście razy na dobę z jednego krańca jeziora na drugi.

Wiele istnień ludzkich wchłonęła Ładoga, by inni mogli żyć. „Nigdy dotychczas w dziejach nie było drogi tak strasznej, tak trudnej, a zarazem tak pięknej” — pisała poetka. Różne są miary bohaterstwa. Czy może być czyn większy, niż dzielenie się przez zagłodzone dziecko kawałkiem chleba ze znalezionej przypadkiem sierotą?

BOGNA WOJCIECHOWSKA

Zespolone wartości

Na estradzie Filharmonii Poznańskiej, czyli w auli UAM wystąpił w piątek znakomity zespół kameralny, noszący wywodzący się z dwu wieki liczącej tradycji muzycznej naszego miasta nazwę: Collegium Musicorum Posnaniensium. Stwierdzenie, że jest to zespół znakomity, nie jest zbyt odkrywcze w świetle jego krajowych i zagranicznych sukcesów. Sądząc jednak z liczby słuchaczy piątkowego koncertu, nie od rzeczy będzie przedstawić naszej publiczności kilka danych o zespole. Otóż jego kierownikiem artystycznym jest Włodzisław Kamiński, znany w Polsce i wielu innych krajach instrumentalista oraz dyryktor poznańskiego Muzeum Instrumentów. W tymże muzeum rozpoczął swój żywot omawiany zespół, którego członkowie, w wyniku owego związku uzyskali dostęp do bezcennych instrumentów z muzealnego zbioru. Dzięki temu popularność oni nie tylko piękna i wciąż jeszcze zbyt mało znaną muzykę dawną, lecz także równie urzekające brzmienie starych instrumentów, zwłaszcza arcydzieł XVI i XVII-wiecznych mistrzów sztuki lutniczej.

W koncercie, o którym mowa, prymariusz zespołu Jadwiga Kaliszewska grała na skrzypcach żłobionych Marcina Groblichia I (Kraków XVI w.) i skrzypcach Balazara Dankwarta (Wilno 1602 r.); Barbara Werbińska — na skrzypcach Marcina Groblichia II (Kraków XVII w.); Wojciech Małkowski — na dykscantowej violi da gamba (Francja XVII w.) i skrzypcach Marcina Groblichia II (Kraków ok. 1600 r.); Andrzej Murawski — na altowej violi da gamba Ignacego Eibicha (Wrocław XVIII w.) i altówce I. Hoffmanna (Niemcy XVIII w.); Wojciech Wroński — na tenorowej violi da gamba Marcina Groblichia I (Kraków XVI w.) i wolonczeli Giuseppe Testore (Mediolan 1679 r.); Anna Ulrich-Skalska — na polskim pozytywie (przełożonych organach) z ok. 1640 r. oraz na pochodzącym z Niemiec XIX-wiecznym klawesynie Neupert.

Żeby jednak ukazać pełnię walorów brzmieniowych mistrzowskich instrumentów, trzeba być wysokiej klasy artystą-muzykiem. Występ Collegium Musicorum Posnaniensium dowiódł, że tę wspólną część kolekcji poznańskiego

muzeum dano w godne ręce. Zespół zaprezentował bowiem bardzo zbliżony do ideału kształt maturalnego muzykowania. W jego grze nie znalazłem cienia dążności do efektownej wirtuozerii. Przeciwnie, zdumiewała mnie zgodność działania wszystkich jego członków w celu osiągnięcia całkowitej spójności, przede wszystkim w zakresie współbrzmienia i rytmicznego pulsu zespalającego muzyków w jeden organizm. Barwność i urzekające ciepło dźwięków, umiejętność połączenia pełni z intymnością brzmienia oraz rzadko spotykana prostota wyrazu, to najwyraźniej wybijające się cechy gry zespołu.

Z trudną do opisaną przyjemnością wysłuchałem więc programu w wykonaniu zespołu instrumentalnego. Były to następujące pozycje: Giovanni Fierluigi da Palestrina: Ricercar, Walentyn Bekwark: Fantasia quatuor vocum, Diomedes Cato: II Fantasia, Georg Philipp Telemann: Koncert polski G-dur, Georg Friedrich Haendel: Concerto grosso D-dur op. 6 nr 5, Jan Sebastian Bach: Koncert skrzypcowy a-moll (solistka — Jadwiga Kaliszewska).

Zjawiskiem godnym oddzielnej uwagi był współudział w koncercie śpiewaczki Jadwigi Gałęskiej, stałej członkini zespołu, z którego towarzyszeniem wykonała ona Concerto á 3 Veni Sancte Spiritus Stanisława Sylwestra Szarzyńskiego oraz Arię z Pasji wg św. Mateusza J. S. Bacha. Cudowny z natury głos Gałęskiej, głęboki, miękko zabarwiony altow, w połączeniu z wyborną techniką wykorzystaną (w Szarzyńskim!) wywierał silne wrażenie. Ale najistotniejszą wartością sztuki artystki była umiejętność zupełnego wtopienia się w gatunek bismienia zespołu w sposób dowodzący wysokiej kultury muzykowania.

Mamy zatem w Poznaniu z prawdziwego zdarzenia zespół kameralny, mogący służyć za wzór wszystkim chętnym uprawianiu tej dziedziny wykonawstwa. Piątkowy koncert Collegium Musicorum Posnaniensium sprawił mi wiele szczerzej radości, której nie umniejszaj nawet fakt, że jego członkowie poprzębierani byli w stroje mniej więcej ze stosownej epoki.

ANDRZEJ SATURNA

Hegemonistyczne aspiracje przywódców pekińskich

Obecna działalność przywódców ChRL jest w jaskrawej sprzeczności z politycznymi przemianami zachodzącymi na arenie międzynarodowej, z odprężeniem, które stało się dominującą cechą rozwoju sytuacji międzynarodowej — pisze dziennik „Krasnaja Zwiezda” z 14 bm.

Ze szczególną niechęcią odnoszą się przywódcy chińscy do pozytywnego rozwoju stosunków między Związkiem Radzieckim i USA. Starają się oni nie dostrzegać tego wpływu, jaki poprawa stosunków radziecko-amerykańskich wywiera na polepszenie klimatu politycznego na kuli ziemskiej. Negatywne stanowisko zajmują oni również wobec sprawy przekształcenia Europy w strefę trwałego pokoju. Starają się wszelkimi sposobami przeszkodzić zwołaniu Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Dziennik wskazuje następnie na groźne konsekwencje stanowiska przywódców chińskich wobec najważniejszego problemu współczesności, jakim jest rozbrojenie. Nie chcą się oni przyłączyć do żadnych propozycji, międzynarodowych umów i porozumień, zmierzających do zmniejszenia niebezpieczeństwa wojny jądrowej. Pekin zajął negatywne stanowisko w sprawie zwołania Światowej Konferencji Rozbrojeniowej.

Prawdziwe przyczyny dla których przywódcy chińscy przeciwstawiają się odprężeniu — pisze „Krasnaja Zwiezda” — kryją się w ich hegemonistycznych aspiracjach. Na pięcie i konfrontacja, zimna wojna oraz nierozwiązane problemy międzynarodowe — oto atmosfera i grunt, które powinny — w opinii Pekinu — pozwolić mu narzucić swoją wolę małym i średnim krajom, wygrać na czasie w celu zwiększenia własnej potęgi rakietowo-jądrowej, a następnie dyktować swoją wolę innym krajom i narodom. Oto treść obecnej linii Mao Tse-tunga w polityce zagranicznej.

PAP

Polska wystawa w Ghanie

W trzecim co do wielkości mieście Ghany — Takoradi stała otwarta wystawa z okazji 30-lecia PRL. Przedstawione na niej fotografie mówią o życiu, pracy i osiągnięciach naszego narodu. Wystawa wzbudza duże zainteresowanie widzających. (PAP)

— I zastępca dyrektora Instytutu Kształtowania Środowiska wypowiada się na temat ochrony środowiska. — Chodzi — mówi — o zapewnienie właściwych i biologicznych warunków życia człowieka, właściwych możliwości rozwoju społecznego i właściwych dróg w ewolucji i postępu w standardzie życia. Zajmujemy się więc środowiskiem człowieka, które w części należy chronić, a w całości kształtować. Istotną częścią tego środowiska są osiedla ludzkie, a tu ochrona ma już tylko niewielkie zastosowanie. Nie będziemy przecież chronić Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego takim, jakim go dzisiaj mamy!

W „PRAWIE I ŻYCIU”: Jan Amborski i Wiktor Łyszczyk piszą o „Mieszkańcu swoich marzeń” czyli o projekcie budowy mieszkań według nowych normatywów — Ci, którzy odpowiadają za budownictwo mieszkaniowe — czytamy — otrzymali możliwość przekazywania społeczeństwu takich mieszań, które w znacznym stopniu są mieszkaniami marzeń. Od budowlanych głównie zależy by marzenia te zostały spełnione.

W „ARGUMENTACH”: W związku z barwną adaptacją filmową „Potopu” Zygryd Czarnohorski publikuje artykuł „Legenda o „Potopie” i rzeczywistość”.

W „ŻYCIU LITERACKIM”: konkurs (dla uczestników przeznaczony się 100 nagród i wyróżnień) na temat „Jaki bohater jest potrzebny współczesnemu pokoleniu”. LEKTOR

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

W poniedziałek i dni poświęcone wszystkim muzeom z wyjątkiem RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH, HISTORII m. POZNANIA — są zamknięte.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 17) — codziennie g. 10-18.

HISTORIA m. POZNANIA (St. Ratusz) — „Rozwój Poznania w okresie XXX-lecia PRL”, codziennie g. 10-15, wtorki i piątki g. 12-18, soboty, dni przedświąteczne i 15 IX zamknięte.

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 45) — codziennie g. 9-17, niedz. i święta 10-16.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.

PRZYRODNICZE (Świerczewskie go 19) — do 15 września nieczynne, codziennie g. 10-15, środa — g. 10-16, sob. — nieczynne.

NARODOWE (al. Marcinkowskie go 9) — „Wielkopolska sztuka ludowa”. „Ogólnopolska wystawa prac laureatów nagrody im. Oskara Kolbega”. „Medaliststwo w XXX-lecie Polski Ludowej” — g. 9-18, niedz. g. 10-15.

ROLNICZA (Sreńniawa) — codziennie g. 10-17, niedz. i święta g. 11-15.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — g. 9-15.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.

MUZEUM WYZWOLENIA (Cytadela) — g. 10-18, niedz. i święta g. 11-20.

MUZEUM W KÓRNIE — codziennie g. 9-16, sob. g. 9-13.

MUZEUM W ROGALINIE — g. 10-16.

MUZEUM — PRACOWNIA LITERACKA A. FIEDLERA w Puszczykowie: wtorki, środy, niedziele g. 10-13, piątki g. 15-18 (Wycieczki grupowe należy zgłaszać telefonicznie. tel. Puszczykowo 100).

TMMP (Stary Rynek 10) — Wystawa wyrobów rekordzierniczych „Forma” — g. 10-13 i 16-18. „BWA „Arsenal” (St. Rynek) — „Pełza Wielkopolski” i „Wielkopolska w fotografii” g. 11-18, niedz. i św. g. 10-15, poniedz. nieczynna do 29 IX.

KLUB MPK (Ratajczaka 39) — „Współczesna architektura Bułgarii w fotografiach Andrzeja Kupidury” — g. 10-20, niedz. i św. g. 12-18.

PTF (Paderewskiego 7) — „Zwieńca i My” — g. 10-19, niedz. i św. g. 10-15 (od 16 do 22 IX).

RADIO

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 Moskwa z melodii i piosenki; 8.15 Po jednej piosence; 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala 74”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.05 „Echo” — słuch. dla młodzieży; 10.30 Poranek filmowy; 11. Niezłomna musciorama; 12.10 Public. międzyzaw. 12.15 Gra dla polskiej zesp. rozrywk.; 12.45 Na krakowską nutę — graja i śpiewają kapela ludowa; 13. „To i owo” — magazyn literacki; 14. Recital z pauza — cz. I: 14.10 Tygodniowy przegląd prasy; 14.20 Recital z pauza — cz. II: 14.30 „W Jezioranach”; 15. Koncert żywych; 16.05 „Przedśionek raju” — słuch.; 16.45 Jazz z różnych lat; 17.15 Niedzielne spotkania Studia Młodych; 18.05 3 X R — Radiowa Rewia Rozrywkowa; 18.53 Dobranocka; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20 Dyskusja na temat międzynarodowego; 20.15 Gwiazdy polskiej operetki; 20.40 Spotkanie z nisarzem — Ewa Szelburg-Zarembina; 21.03 Polska poezja śpiewana; 21.30 Zespół „Dzielnia”; 22.20 Nagrania grupy SBB; 22.30 Rewia piosenek; 23.05 Ogólnop. wiadom. sport.; 23.20 Śpiewa Jacques Brel; 23.40 Sereńada za sereńadą; 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej; 0.10 Program nocny z Krakowa.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 19, 22, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 6.40 Niedzielną pozytywką; 7.35 Felieton literacki; 7.45 W rannych pantoflach; 8.25 „Zawsze w niedzielę” — fel. literacki; 8.35 Radionowela; 10. Wielkopolska niedziela; 12.05 Poznański koncert żywych; 12.35 Czy znasz te zagadki? — zagadki literackie; 13. Poranek symf. muz. barokowej; 14. Program z dywanem; 15.05 Z twórczości Tomasza Liliusa de Victorii; 15.30 „Kubel wody za workiem psianki” — teatr dla dzieci i młodzieży; 16.15 Z księgarskiej laby; 16.30 Kone. chodzący; 17.01 „Czarne słońce wrocławskie” — fragm. now. J. Ratajczaka; 17.30 Utwory Franciszka Poulenc’a; 18.35 Felieton aktualny; 19. „Luk wolności” — słuch.; 19.45 Muzyka; 20.10 IX Symfonia C-dur „Wiołka”; 20.58 Siołwa z zespoł. „Novi”; 21. Baletowa wachta; 21.15 „Gwiazdy wschodzących scen operowych”; 21.50 Michelangelo Rossi — 2 tocząc; 22. Pozn. wiadom. sport.; 22.10 Zwycięcy międzynarodowych konkursów muzycznych; 22.30 Kroki we mgle „Panna Amy”; — opow.; 23. I. Strawiński „Les Noces”; 23.27 A. Kurtylowicz: „Oberok”; 23.35 Kł. syc. jazzu.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 Posłuchajmy jeszcze raz — magazyn słowno-muzyczny; 8.35 Niedzielne rytmy; 9. Smierć Artemia Cruz; — odc. 17; 9.10 Tuwim śpiewany; 9.30 Gdy się mówi A... — aud. public.; 9.50 Grajcie listy; 10.15 Ilustrowany Magazyn Autorów; 11.15 Wielkie recitale — „Świątostaw Richter we Wrocławiu”; 12.07 „Bakterie miały wygrać wojnę” — odc. 3; 12.20 Między „Robino” a „Olympia”; 13. Zarty muzyki; 13.15 Przebieg z nowych nutow; 14.05 „Perseus” — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 „Anostrof” — Franka Zann; 14.45 Za Kierownictwa; 15.10 Leśmian śpiewany; 15.20 Sylwetka muzyka — Steve Wonder; 15.50 Mistyfikacje jazzowe — gwiazda muzyczna; 16.15 Pomarzyć, pomarzyć...; 16.45 „Anostrof” — Franka Zann; 17.05 „Smierć Artemia Cruz” — odc. 18; 17.15 Za naszymi drzwiami — „Middle of the Road”; 17.40 Lektury. Lektury... — przed mikrofonem J. Adamski i J. Prytkowski; 17.55 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 18.30 „Obrońcy doktryny z archeologii” — słuch.; 19. Wioła SBB; 19.35 Muzyka UKF; 20. Pół wieku z Polihymnia — gwiazda; 20.10 Gdyby Beethoven odzyskał słuch — dyskusja muzyczna A. Niestuchowski i B. Wiernika; 20.50 „Arkusze namieci” — słuch. poetyckie; 21.10 Polski jazz — monografie płytowe — Mieczysław Kosz; 21.40 „Puszek śpiewany”; 21.50 Onera — S. Moniuszki; „Eli”; 22.05 Śpiewa Jacek Kosiński; 22.15 Wiołaczka z Diderotem; 22.30 Joan Baez i jej ballady; 23. Pociąg angielski; 23.30 Browning; 23.05 Aktoz i o piosence — Tadeusz Pluciński; 23.30 Jazz z Finlandii — gra Kwintet Heikki Sarmanto; 23.50 Na dobranoc śpiewa Mouloudi.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8.30, 14, 18.30, 22.

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I.

7.40 Takt i minuty; 8.05 U przyjać; 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Duety wokalne — duety instrumentalni; 9.05 Muzyka; 9.25 Soliści i ludowe zespoły meksykańskie; 10.05 Rytmy Meksyku; 10.30 „Umarli rzucają cień” odc. 22;

10.40 Tańce z różnych epok; 11 „Górniki” — express muzyczny; 11.18 Nie tylko dla kierowców; 11.25 Alfabet Polski: Koszaliński; 11.30 Łódź na muzycznej antenie; 12.25 Łódź na muzycznej antenie; 12.40 Kone. żywych; 13 „Zagrajcie mi sztafietkę” — rzeszowski mel. lud.; 13.15 Alfabet Polski: Koszaliński; 13.30 Od „Piękną Heleny” do „Wesołej wdówki”; 14. Wieńca i My; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Z płyt Eltona Johna; 15.05 Listy z Polski; 15.10 W kręgu muz. meksykańskiej; 15.35 Gra katowicki zespół Metrum pod dyr. Z. Kalemby; 16.10 Radiowa kronika muzyczna; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 „Na krawędzi” — Suita Grupy „Yes”; 17. Radiokurier; 17.20 Dyskoteka młodych; 17.40 Festiwal jazzowy w Molde; 18. Muz. i aktualn.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Non stop przeboje; 19.15 Gwiazdy polskich estrad; 19.45 Spółem dla wspólnego dobra; 20. Naukowcy rolnikom; 20.15 Płytkoteka; 20.50 Kronika sportowa; 21. Kwadrans dla Billy Mc Guffie; 21.15 Osi Pro Quo — kochana stara buda; 21.40 „Mała muzyka na smyczki”; A. Glazunow — B. Smetana; 22.15 Mikrocitał wieczoru — Dorita; 22.30 Poznajemy style jazzowe; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 Muzyka na estradach świata festiwalu Pabla Casals 1973 r.; Heitor Villa-Lobos — I. Koncert fortepianowy D-dur; 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej; 0.10 Program nocny z Olsztyna.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II

7.35 Alfabet Polski: Koszaliński; 7.45 Poznańska 15-ka Radiowa pod dyr. Z. Małki; 8.35 My 74; 8.45 Motywy ludowe w twórczości kompozytorów polskich; 9. Dla kl. V i VI (wych. muzyczne); „Spotkanie z Filharmonią”; 9.25 Opolskie propozycje muzyczne; 9.40 Tu Radio — Moskwa; 10 „Kraina najczystszej powieści” fragm. pow.; 10.20 Kone. Chór P R i T we Wrocławiu pod dyr. E. Kajdasza; 10.40 Alfabet Polski Koszaliński; 11. Dla kl. VIII (historia); „Z powstającego sztambucha”; 11.20 Jazz na wibrafon; 11.35 Postęp, dom nowoczesności — porady praktyczne dla kobiet; 11.45 Od Tatr do Bałtyku — mel. lud. regionu radomskiego; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13 Z oper J. F. Haendla; 13.35 „Mity i złoże” fragm. pow. J. Sulim-Kamińskiego; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny — Meksyk; 14. Wiecie, lepiej, taniej; 14.15 Alfabet Polski: Koszaliński; 14.25 Z twórczości kompozytorów meksykańskich; 15. Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Muzyczny pasiak łowicki — aud. folklorystyczna; 16. Alfa i Omega — „Kraj obrazy historyczne”; 17.20 „Antena Młodych” magazyn młodzieżowy; 17.45 Niedzielne remanenty sport. E. Pacholskiego; 17.50 Radiocexpress; 17.55 Kone. popularny; 18.40 Alfabet Polski: Koszaliński; 19. Jazz; 19.15 Język angielski; 19.30 Warto przypomnieć o fraszkach i satyrach E. Szymańskiego mówi H. Ładosz; 19.40 Kone. Wielkiej Ork. P R i T pod dyr. Louisa Lane (stereo); 21.55 Radiowy Teatr Sensacji „Komisarz Benetti szuka Maedaleny”; 22.20 Jazz; 22.35 Dzieła K. Pendereckiego — Ko-mogonia, De natura sonoris; 23.35 Co słyszał w świecie; 23.40 Jazz.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III

7.30 Zawsze w poniedziałek Jacek Fedorowicz; 7.40 Muzyczna zagarynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Z folkloru zrodzone; 9 „Smierć Artemia Cruz” — odc. 18; 9.10 R. Strauss — II Koncert Es-dur na róg i orkiestrę; 9.30 Nasz rok 74-ty; 9.45 „Cztery temperamenty” — czyli muzyczna terapia; 10.35 Męskim okiem — magazyn; 11.40 „Od zmiro ku do światu” — odc. 20; 11.50 Piosenki warszawskiego podwórka; 12.25 Za kierownicą; 13. Na poznajskiej antenie; 15.10 W kręgu jazzu; 15.30 Odpowiedzi z różnych szuflad — przed mikrofonem W. Kopaliński; 15.45 Flamenco beat; 16. Pod dachami Paryża; 16.30 Flamenco jazz; 16.45 Nasz rok 74-ty; 17.05 „Smierć Artemia Cruz” — 19 odc.; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Spektakle roku; 18. Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Przypomnijmy Yoko Ono; 19. Powieść w wyd. dżw. — „Głównictwo, mogłoby i praktykarze” — odc. 3; 19.35 Muz. poczta UKF; 20. Czas terazniejszy i przeszły; 20.15 Modern jazz — Bach; 20.25 Nie czytałeś — to posłuchajcie; 20.45 60 minut na godzinę; 21.45 Opera tygodnia — Umberto Giordano; „Andrzej Chénier”; 22.08 Śpiewa — Cat Stevens; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23. Pociąg angielski — R. Browning; 23.05 Collegium

musicum — Wieczór pieśni Schuberta — Elisabeth Schwarzkopf i Edwin Fischer; 23.50 Na dobranoc śpiewa Mina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

TELEWIZJA

NIEDZIELA

PROGRAM I:

6.30 — TTR — Matematyka I. 21 — „Ciąg arytmetyczny”; 7 — TTR — Uprawa roślin — 1. 15 „Zabiegi uprawowe”; 7.35 — TV Kurs Rolniczy; 8.10 — Przypomniamy, radzimy; 8.20 — Nowoczesność w domu i zagrodzie; 8.45 — Bieg po zdrowie; 9 — Dla młodych widzów — Telekanal — Niewidzialna reka — TV Klub Śmiały — Galeria — film; 10.20 — Z cyklu „Drogi zwycięstwa” — „Zwycięzcy faszystów” — film dokum. prod. radz.; 12.40 — Dziennik — (kolor); 13 — Ludzie naszej wsi — program wielość; 13.15 — Studio Muzyki Rozrywkowej nr 13. Scenariusz L. Landowski, reż. T. Piotrowski, wykonawcy: Wielkopolska Ork. Rozrywk. p. dyr. Z. Małki, B. Hardy — fortepian, K. Prońko i Zespół Band „Albert-Strebel” — duet gitar klasycznych, grupa baletowa Teatru Muzycznego w Poznaniu — (Poznań); 13.45 — Nie tylko dla pań; 14.15 — Dla dzieci — Juliusz Wolski — „Tajemnicza szuflada” — widowisko Państwowego Teatru Łódki i Aktora „Kubus” w Kielcach; 15.15 — Losowanie Toto-Lotka; 15.30 — Bank Miast — (I); „Wszystko — Rawa Mazowiecka”; 16.55 — Lektury Pe-gaza; 17.05 — Polskie skrzydła — teleturniej; 18.10 — Bank Miast (II); 18.25 — Piosenki z klasą — program rozrywk. — (kolor); 19.15 — Dobranoc i Dziennik — (kolor); 20.20 — Z cyklu Love story — film fab. prod. ang. pt. „Spotkanie po latach”; 21.10 — Bank miast — (III); 21.50 — Dobry wieczór — tu Łódź — reż. J. Rzeszewski — (kolor); 22.40 — Informacyjny magazyn sportowy — (kolor).

PROGRAM II

13.05 — Sport i zabawa — program TV NR1; 13.50 — Wojskowy film dokumentalny; 14.20 — Tele-teka melomana; 14.45 — Finał Drużynowych Mistrzów Świata na Żużlu; 17.15 — Świat, Obcy, Polityka; 17.45 — Klub filmowy — „Staroświecki dramat” — film fab. prod. radz. od 16 lat — (kolor); 19.15 — Dobranoc i Dziennik — (kolor); 20.20 — Estrada Poetycka — „Posłuchajmy przez chwilę muzyki”; 20.55 — Śpiewajcie Plamieni — program rozrywk. TV CSRS; 21.35 — Twarze Teatru — J. Trela.

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I:

12.45 — TTR — Historia I. 2 Kultura starożytnej Grecji; 13.25 — TTR — Matematyka I. 56 Przedmiot i metody geometrii analitycznej; 16.15 — Oferty; 16.30 — Dziennik — (kolor); 16.40 — Dla dzieci „Zwierzyniec” — (kolor); 17.25 — Echo stadionu; 17.50 — Stolica — „Wielkopolskiej Szewczarzi”; 18.10 — Teleeklam; 18.25 — Tele-skop; 18.45 — Z cyklu Światłoczuły notatnik — „Rodzice” — (kolor); 19.20 — Dobranoc i Dziennik — (kolor); 20.20 — Teatr TV — R. Frelek i Wł. Kowalski „Sprawa Polska 1944” — cz. I reż. Wionczek, real. TV J. Wiśniewski — (kolor); 22.05 — Wiadom. sport. oraz Kronika XXXI Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego dookoła Polski — (kolor); 22.20 — Bez togi — program publ.; 23 — Dziennik — (kolor).

PROGRAM II:

17.20 — Program II proponuje; 17.30 — Z cyklu „Nie nowego” — „W Saskim ogrodzie” — (kolor); 17.55 — Meksyk — program publ. — (kolor); 18.25 — Sport u sąsiadów; 19.20 — Dobranoc i Dziennik — (kolor); 20.20 „W krainach dziwnych zwierząt” — film dok. prod. radz.; 21.35 — 24 godziny — (kolor); 21.45 — Po festiwalu muzyki kameralnej instrumentów dętych; 22.15 — „Podziemny front” — odc. II „Po-este Restante” — film ser. TVP — reż. S. Nowicki.

Dyżury radnych

W poniedziałek, 16 bm. w godzinach od 15-tej do 17-tej radni Wojewódzkiej Rady Narodowej pełnić będą dyżury w siedzibach powiatowych rad narodowych w okręgu, w którym zostali wybrani.

W dniu tym również w godzinach od 15-tej do 17-tej dyżury pełnić będą: radni powiatowych rad narodowych w siedzibach rad narodowych miast, gmin, miast i gmin w okręgu, w którym zostali wybrani; radni Miejskiej Rady Narodowej w Pile w siedzibie Miejskiej Rady Narodowej. (na)

W PRASIE

W „PERSPEKTYWACH”: Halina Małyszewska pisze: — Kiedy porównuje się wzrost kolejozowych przewozów (w latach 1950-72) przewozy towarowe wzrosły o ok. 70 proc., pasażerskie — o 1/3 z warunkami technicznymi, w jakich dokonywano tego dzieła (stan torów, jakość i ilość taboru, sprzętu załadunkowego itp.) — rzecz zakrawa bez miły na cud. O tym co się robi dla odrobienia zaległości, autorka pisze w artykule „PKP w „szczytach”. Koniec renesansu.

W „POLITYCE”: — Po latach pretensji, narzekan na oświatę — dziedzinę życia społecznego nie tylko z natury rzeczy skłonna do niejkiego konserwatyzmu, ale również przez lata zaniedbywana — pora z satysfakcją odnotować cały kompleks zmian istotnych, które powinny zrewolucjonizować naszą szkołę i system wychowania — pisze Wiesława Grochola w artykule „Coś się dzieje”.

W „WALCE MŁODOCI”: Bolesław Porowski proponuje zmiany w statusie szkoły pomaturalnej oraz w systemie rekrutacji na wyższe uczelnie. W sprawie tego ostatniego autor pisze: — Nie ma — moim zdaniem — potrzeby or-

ganizowania dwukrotnego w ciągu kilku miesięcy misterium dla młodych ludzi zwanego egzaminem: raz — matura, drugi raz — egzamin wstępny. Trzeba zdecydować się na jedno sito, ale do brze ustawić. Nie nie stoi na przeszkodzie, żeby tym sitem selekcji był właśnie egzamin maturalny i czteroletnia obserwacja postępów w nauce, rozwój talentów, uzdolnień i predyspozycji ucznia w szkole średniej. Można chyba pogodzić wymagania szkoły wyższej z wymaganiem świadectwa dojrzałości.

W „JTD”: Waldemar Siwiński pisze o doświadczeniach Fabryki Samochodów Małolitrażowych w zdobywaniu dla siebie inżynierów. Autor przedstawia opinię, iż praktyka zawodowa w formie obozu naukowego jest najlepszą propozycją zapoznania studentów z charakterem przyszłej pracy, a tym samym zachęcenia do przyjęcia pracy właśnie w danym zakładzie.

W „TYGODNIU”: Zenon Bosacki publikuje artykuł „Nowe M-1000 dla stulata”, czyli zestaw ciekawych informacji na temat poznańskiego zwierzynca.

W „ŻYCIU GOSPODARCYM”: doc. dr inż. Wojciech Suchorzew-

**Zasadnicza Szkoła
Rolniczo-Gospodarcza w Łęknie**
pow. Środa Wlkp., p-ta Zaniemyśl, tel. 21

**PRZYJMIE JESZCZE
kilka uczennic do klas pierwszych**

Miejsca w internacie zapewniamy.
Szkoła przydziela stypendium.
Dziewczęta oprócz rolnictwa uczą się
pieczenia, gotowania i krawiectwa.
Informacji
udziela sekretariat szkoły codziennie.
2371-K2

Pracownicy poszukiwani

P.H.U. „Foto-Optyka” Oddział w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 81, zatrudni zaraz do pracy na terenie m. Poznania:

- rewidenta zakładowego — wykształcenie wyższe ekonomiczne wzgl. średnie ekonomiczne plus praktyka w specjalności odpowiadającej charakterowi zatrudnienia,
- kierownika Działu Organizacji Techniki Handlu — wykształcenie wyższe ekonomiczne, handlowe, wzgl. średnie oraz praktyka w handlu.

Zgłoszenia należy kierować do Działu Kadr
Poznań, ul. Czerwonej Armii 81, tel. 508-62.
6115-K1

Poznański Kombinat Budowy Domów Poznań — Suchy Las zatrudni zaraz:

- palacza kotłowni parowych i wodnych wodno-rurowych z uprawnieniami,
- pracowników do obsługi:
- pomp w ciepłowni z uprawnieniami,
- urządzeń uzdatniania wody, po Zasadniczej Szkole Chemicznej, pożądanego uprawnienia energetyczne i praktyka w zmiechalniach wody,
- aparatury kontrolno-pomiarowej w ciepłowni z uprawnieniami,
- urządzeń hydraulicznych,
- laborantów z praktyką do laboratorium ciepłowni — po Technikum Chemicznym,
- techników energetyków z uprawnieniami na stanowiska mistrzów zmianowych w ciepłowni,
- inżynierów lub techników budowlanych z praktyką na stanowiska kierownicze i na stanowiska inspektorów przy produkcji elementów wielkopłytowych,
- techników budowlanych na stanowiska majstrów linii produkcyjnej elementów wielkopłytowych,
- projektanta organizacji i technologii budowy — wymagane wykształcenie wyższe,
- techników budownictwa ogólnego,
- inspektorów d.s. zaopatrzenia różnych specjalności z wykształceniem średnim,
- magazynierów,
- mistrza zbrojarni,
- operatorów stacji przesypowej cementu,
- manewrowych i ustawiaczy na bocznicy kolejowej,
- robotników budowlanych.

Wynagrodzenie wg taryfikatora obowiązującego w budownictwie. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Zatrudnienia i Szkolenia Poznańskiego Kombinatoru Budowy Domów Poznań — Suchy Las, ul. Łęgowskiego, tel. 420-51 w. 16 i 17 oraz Poznań, ul. Ogrodowa 12, pokój 504, tel. 573-11 w. 94.
6169K-1

JESLI CHCESZ ZOSTAC DOBRYM

- ◆ INŻYNIEREM
 - ◆ TECHNIKIEM
 - ◆ MISTRZEM BUDOWLANYM
- powinieneś ukończyć

Zasadniczą Szkołę Budowlaną
w zawodach budowlanych.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2
w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 128

PRZYJMIE UCZNIÓW

do Zasadniczej Szkoły Budowlanej przy
PPBP-2 w Poznaniu na rok szkolny 1974/75

w następujących zawodach:

- murarz - tynkarz,
- monter konstrukcji drewnianych (ciężła budowlana),
- stolarz budowlany.

Nauka trwa 2 lata, w klasie stolarz budowlany — 3 lata.

W trakcie nauki uczniowie otrzymują:

- wynagrodzenie podwyższone wg nowych zasad:
- w I roku nauki — 520,— zł mies.
- w II roku nauki — 600,— zł mies.

— bezpłatne ubranie szkolne, odzież roboczą i ochronną, narzędzia oraz inne świadczenia wynikające z układu zbiorowego pracy w budownictwie,

— zamieszczeni bezpłatnie zakwaterowanie w internacie przyszkolnym, codziennie jednorazowy bezpłatny posiłek regeneracyjny - wzmacniający.

Po ukończeniu Szkoły zapewniamy dobrane płatną pracę oraz pomoc w uzyskaniu mieszkania spółdzielczego.

Uczniów zdolnych i chętnych do dalszej nauki skierujemy do Technikum Budowlanego dla Pracujących.

Informacji udziela, zgłoszenia przyjmuje
PPBP-2 w Poznaniu, ul. Marchlewskiego
nr 128, pokój 100, tel. 650-51, wewn. 211.
6120-K1

— **Kobiety do pracy w przetwórstwie rybnym**
przyjmie Wielkopolska Przetwórcza Spółdzielnia Pracy w Poznaniu.

Praca na jedną zmianę.
Zgłoszenia w biurze Spółdzielni w Poznaniu,
ul. Mała Garbary 4.
6113-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Lądowego i Wodno-Inżynierskiego „Hydrobudowa-7”
w Poznaniu zatrudni zaraz:

- kierowników,
- maszynistów sprzętu ciężkiego,
- ślusarzy,
- mechaników samochodowych,
- spawaczy elektrycznych i acetylenowych,
- cieśli,
- murarzy,
- zbrojarzy.

Szczegółowych informacji w sprawach zatrudnienia udzieli Dział Zatrudnienia i Plac „Hydrobudowa 7” w Poznaniu, ul. Sienkiewicza 22, pokój 23, telefon 660-041 wewn. 215.
5772-K1

Przedsiębiorstwo Państwowe w Poznaniu zatrudni zaraz:

- palacza — dozorcę.
- Mieszkanie 2 pokojowe z kuchnią — centr. ogrzew. na miejscu.
- Warunek: zamiana mieszkania na jednopokojowe z centr. ogrzew.
- Oferty „Prasa”, ulica Grunwaldzka 19 dla 6090-K1

P.P.H. „Konsumy” w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 17 przyjmie do pracy z terenu m. Poznania i pow. poznańskiego na czas trwania M.T.P. „TAKON 74” i na stałe:

- kucharzy,
 - pomoce kuchenne,
 - mł. kelnerki.
- Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych, pokój nr 7.
6179-K1



Uwaga — Mieszkańcy Osiedla Winogrady!

SPÓŁDZIELNIA PRACY „JUWELIA” w POZNANIU

PODAJE DO WIADOMOŚCI, ŻE

w pawilonach usługowych na Osiedlu Przyjaźni 125 „B”
I piętro — prowadzi działalność zakład usługowy branży
ZEGARMISTRZOWSKO - ZŁOTNICZO - OPTYCZNEJ.

Zakład świadczy usługi dla ludności w zakresie:
optyki okularowej, naprawy zegarków i zegarów oraz
przerobu złota i napraw jubilerskich.

SPÓŁDZIELNIA GWARANTUJE SOLIDNE
ORAZ SZYBKIE WYKONANIE USŁUGI.

5922-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu Wewnętrznego w Poznaniu, ul. Wieruszowska 2 — Junikowo — zatrudni zaraz:

- pracowników spedycyjnych i ładowaczy,
 - kierowców z I, II i III kat. prawa jazdy.
- Na w/w stanowiskach zatrudnimy także rencistów, którym zgodnie z postanowieniem Ministra Pracy, Plac i Spraw Socjalnych, zarobek nie przekraczający 2.000,— zł miesięcznie nie powoduje zawieszenia renty.
- monterów samochodowych,
 - blacharzy samochodowych,
 - palaczy i pomocników palaczy c. o.,
 - dozorców,
 - robotników gospodarczych.

Place wg zasad w transporcie samochodowym.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela
Sektora Spraw Osobowych, ul. Wieruszowska 2,
telefon 674-401, wewn. 77.
6172-K1

Urząd Wojewódzki w Poznaniu — zatrudni:

- palaczy c. o. — do pieców EK-IV.
- Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela
Oddział Gospodarczy, ul. Kościuszki 93, pok.
pok. 022 — 024.
6200-K1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS — Oddział X Towarowo-Spedycyjny w Poznaniu,
ul. Towarowa 39/43 — podaje do wiadomości,
że od dnia 14 września 1974 r.

**PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA do prac do-
różnych na terenie Międzynarodowych
Targów Poznańskich.**

Codzienną rejestrację prowadzi Biuro Punktu
Dyspozycyjnego PKS na terenie MTP (kasa
biletowa przy ul. Śniadeckich), godz. od 7—18.
6135-K1

Praca • Nauka

Przyjmie monter instalacji sanitarnej oraz uczniów. Zakład Instalacyjny Poznań, Kraszewskiego 14.
40333g

Ślusarz spawacz, pracownik fizyczny mogą być renciści potrzebni. Poznań, Żeromskiego 7.
40248g

Tynkarzy przyjmie. Zgłoszenia Poznań, Obornicka 129 (budowa).
40302g

Blacharza, dekarza, pomocników dekarza, uczniów przyjmie, ul. Wieżowa 23, po godz. 18.
40327g

Przyjmie pracownika fizycznego do drobnej produkcji w warsztacie mechanicznym. Poznań, ul. Ogrodowa 11.
40149g

Opiekunka do dziecka od 7:30 — 14, potrzebna, ul. Zakopłańska 55 — Podolany.
40137g

Elektromontera, pomocnika i uczniów przyjmie
Poznań, ul. Brzozowa 13
m 5 (Dębice).
40039g

Murarz - tynkarz przyjmie na stałe. Praca na terenie Poznania. Zgłoszenia, ul. Wieżowa 31, tel. 741-06.
40070g

Przyjmie młodych czeladników ewentualnie dwóch pracowników celem przyuczenia do zawodu. Warsztat Ślusarski, Poznań, Niemcewicz 14a (boczna od Nałkowskiej).
40111g

Krawca, krawcową, spodniarza zaraz zatrudni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40106g.

Opiekunka do dziewczynki potrzebna, tel. 508-97.
40098g

Solidną pracownicę przyjmie, warunki dobre. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40713g.

Ślusarz - spawacz, znający rysunek, dobry fachowiec oraz ślusarz - tokarz — potrzebni. Świerczewskiego 113A.
40588g

Ślusarze potrzebni. Główna 47.
40648g

Panią do sprzedaży w sklepie, uczeń cukierniczy oraz sprzątaczkę — potrzebną. Poznań, Gajowa 4 m. 7.
40596g

Przyjmie uczennicę fryzjerską od 18 lat — zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38766gpr.

Uczeń — uczennica, potrzebni. Ciastkarnia, ul. Piękna 3.
40823g

Kupię bony towarowe PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40189g.

Kupię bony PeKaO, tel. 562-73, z wyjątkiem niedziel.
40187g

Kupię prasę hydrauliczną Wojciech Kozłowski, ul. Dębicka 15, 61-315 Poznań.
40216g

Motor do maszyny krawieckiej duży ze starterem kupię, tel. 433-02.
40215g

Kupię bony PeKaO. Poznań, tel. 590-39.
39842g

Wózki dziecięce całkowicie składane, głębokie, z wkładem spacerowym, spacerowe poleca Wytwórnia, Orzeszkowej 13.
39684g

Krzewy róż polianty i inne sprzedam tel. 672-873.
40390g

Okazyjnie sprzedam komplet standardowej aparatury elektroakustycznej do prowadzenia dyskoteki, firmy „Selmer” telefon 330-580.
41359g

Garaż blaszany sprzedam tel. 594-37.
40264g

Sprzedam plec c.o. i grzejniki. Grottera 9 m. 1.
40257g

Sprzedam kożuch damski na szczupłą osobę. Winogrady 35 m. 9, po 16.
40265g

Szwedzki elektryczny palnik oleju do centralnego ogrzewania sprzedam, tel. 418-204.
40274g

Sprzedam silnik Star 25 105 KM benzynowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40081g.

Syrę 105 fabrycznie nową sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40222g.

Sprzedam Fiat 125p. Poznań. Os. Jagiellońska 3 m. 12.
39572g

Sprzedam Syrenę 103, w dobrym stanie. Kasprzaka 38 m. 3 — Adamski.
39645g

Sprzedam Fiat 125, rok 1970, tel. 503-76, od środy.
40292g

Trabant 601, rocznik 72 sprzedam. Włodkowska 39 m. 8.
40300g

Sprzedam Trabant 601, oglądać Wojska Polskiego 6 m. 29, od 14—20.
40150g

Sprzedam fabrycznie nowego Fiat 128 Sport. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40155g.

Sprzedam Nysę po remoncie Kościelna 61 m. 2. (Górczyn za wiaduktem).
40196g

• Lokale

Bezdietne małżeństwo członkowie spółdzielni poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39801g.

Mieszkanie 2-pokojowe, 37 m², nowe budownictwo — zamienię na większe 3-pokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40584g.

Kupię mieszkanie własnościowe M-2 lub dużą kawalerkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40266g.

Pracująca poszukuje jednoosobowego pokoju zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40270g.

Dwie panie po studiach poszukują pokoju z c.o. tel. 380-232, do 15.
40272g

Pilnie zamienię pokój z kuchnią centrum Stupa na podobne w Poznaniu. Poznań, tel. 33-18-96, ul. Koscińskiego 29 m. 8.
40256g

Instytut Organizacji i Zarządzania

na Wydziale
Mechanicznym Technologicznym
Politechniki Poznańskiej

uruchamia w październiku 1974 roku

PODYPLOMOWE STUDIUM ERGONOMII

Program Studium obejmuje problematykę ergonomii w aspekcie inżynierskim, pogłębienie i rozszerzenie wiedzy teoretycznej w zakresie przystosowania narzędzi pracy i środowiska pracy oraz wyrobów do psychofizjologicznych możliwości człowieka.

Na Studium

mogą być przyjęte osoby, które:

- posiadają dyplom ukończenia studiów wyższych, stwierdzający uzyskanie tytułu magistra inżyniera lub inżyniera,
- pracują zawodowo co najmniej dwa lata w swojej specjalności,
- zostaną skierowane przez zakład pracy.

Zgłoszenia na Studium przyjmuje sekretariat Instytutu Organizacji i Zarządzania Politechniki Poznańskiej, Poznań, ul. Strzelecka 11, pokój 206, w godzinach od 9—13, tel. 575-21, wewn. 58 — w terminie do dnia 25 września 1974 roku.

Kandydaci winni przedłożyć:

- wniosek,
- odpis dyplomu ukończenia studiów wyższych,
- zaświadczenie o odbytej co najmniej dwuletniej pracy w kierunku związanym ze studium,
- skierowanie zakładu pracy,
- kwestionariusz osobowy,
- życiorys wraz z informacją o przebiegu pracy zawodowej.

Nauka na Studium trwać będzie od października 1974 r. do czerwca 1975 r.

Zajęcia odbywać się będą dwa razy w tygodniu po 4 godziny dziennie.

6080-K1

Ford Anglia sprzedam lub zamienię na Fiat 125 dopłace. Mosina, Jeziora 5, tel. 543.
40060g

Fiat 1300 sprzedam, ul. Zbąszyńska 25.
39907g

Nysę furgon fabrycznie nową sprzedam, wiadomość tel. 675-966.
39750g

Sprzedam Syrenę 104 w dobrym stanie tel. 674-397.
39983g

Fiat 127 sprzedam Parking przy „Merkurym”.
39976g

Sprzedam Fiat 125p. 1300 68 r. tel. 429-73, godz. 16—22.
39328g

Pilnie sprzedam Syrenę 102. Poznań, ul. Popłińskich 11 m. 6.
39652g

Sprzedam Moskwicę 408. Informacje — telefon 690-322, po godzinie 16.
40925g

Sprzedam Skodę 100 L na gwarancji. Mickiewicza 34 m. 12.
40756g

Syrę 104, prod. 72 r. marzec, przebieg 30.000, stan idealny — sprzedam. Os. Manifestu Lipcowego 39 m. 2, po godz. 18.
40586g

Sprzedam Trabant 601. Chelmońskiego 15 m. 7, od godz. 10.
40674g

Sprzedam Warszawę 204, rocznik 67. Głogowska 78 m. 15, tel. 631-36.
40394g

Wille lub dom komfortowy, jednorodzinny, pilnie kupię na Podolanach, Piatkowie lub Suchym Lesie. Obiecie może nastąpić za 1 rok. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40501g.

Dom mieszkalny, z wolnym luksusowym mieszkaniem o powierzchni 170 m², w mieście powiatowym, blisko Poznania, z powodu podeszłego wieku korzystnie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40517g.

Wille lub dom komfortowy, jednorodzinny, pilnie kupię na Podolanach, Piatkowie lub Suchym Lesie. Obiecie może nastąpić za 1 rok. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40501g.

Wille lub dom komfortowy, jednorodzinny, pilnie kupię na Podolanach, Piatkowie lub Suchym Lesie. Obiecie może nastąpić za 1 rok. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40501g.

Wille lub dom komfortowy, jednorodzinny, pilnie kupię na Podolanach, Piatkowie lub Suchym Lesie. Obiecie może nastąpić za 1 rok. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40501g.

Wille lub dom komfortowy, jednorodzinny, pilnie kupię na Podolanach, Piatkowie lub Suchym Lesie. Obiecie może nastąpić za 1 rok. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40501g.

Ośrodek Badawczo-Rozwojowy

Przemysłu Drzewnego
„ORED” w Poznaniu,
ul. Ratajczaka nr 19 - telefon 586-45

POSZUKUJE LOKALI

o powierzchni 30—200 m² na pomieszczenia dla pracowni badawczych i projektowych — w obrębie miasta Poznania — na okres 2—3 lat.

Zgłoszenia prosimy kierować pod wskazanym adresem, pokój 34, III ptr. (Dział NZ).

6125-K1

• Samochody

Sprzedam Skodę 100S. Wiadomość tel. 457-88.
40898g

Sprzedam Fiat 125p. 1500 produkcja 1973 r. wersja eksportowa na Micheli-nach. Poznań, Woźna 21 m. 3.
40800g

Silnik Mercedes 200 D, wraz z skrzynią biegów fabrycznie nowe sprzedam. Wiadomość telefon 675-966.
39751g

Samochód Warszawa Pick-up furgon w dobrym stanie sprzedam. Panszek, Wagrowiec, plac Paszkowa 8.
40114g

Kupno • Sprzedaż

Bony PeKaO kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40591g.

Betoniarke kupię. Poznań, Promienista 15.
40569g

Kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40226g.

Kupię brylant czysty ponad 1 karat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40166g.

Małżeństwo przyjmie pracę chałupniczą lub umysłową do domu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40136g.

Pomoc do prac domowych 3 × tygodniu dobre warunki potrzebna. Zgłoszenia, Ślemiradzkiego 3a m. 4.
40389g

Emeryt z własnym samochodem przyjmie akwizycję. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40145g.

Panią do pomocy w rodzinie lekarza, 8 godzin dziennie zatrudnię. Poznań, Kordeckiego 2 m. 12 tel. 620-86.
40030g

Przyjmę pracę chałupniczą. Szybie wykluczone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40036g.

Dla chorej potrzebna pomoc w godzinach 8—12. Dobre wynagrodzenie. Zgłoszenia Głogowska 80/26 telefon 66-06-76.
39998g

Praca Nauka

Hafciarnia przyjmie uczennicę zaraz. Poznań Dąbrowskiego 35/37 m. 25. 40392g

Ucznia przyjmie. Stolarnia, Przepióra, Wawrzyniaka 15. 40402g

Elektromontera przyjmie zaraz Elektro Neon, Poznań, Pałucka 17. 40438g

Przyjmie uczniów i małą rzy Mostowa 2 godz. 15.30-17. 40467g

Gospodarstwo rolne zatrudni kobietę i mężczyznę z pełnym utrzymaniem. Matysiak, Poznań, ul. Staroleśka 184. 40489g

Młody mężczyzna może być student chętnie z prawem jazdy potrzebny jak pomoc w częstych wyjazdach na dalsze trasy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40488g

Przyjmie opiekunkę do dziecka. Osobny pokój. Miejsce blisko Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40359g

Uczeń cukierniczy oraz pomoc cukierniczą potrzeba. Poznań, Murna 3. 40333g

Uczniów do zawodu kominiarskiego przyjmie. Poznań, Winna 17. 40347g

Lekarz przyjmie gospoście dochodząca lub pomoc do dzieci. Dzielnica Winogrodzka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40506g

Pomoc domowa na stałe lub dochodząca do lektur prac domowych potrzebna. Warunki bardzo dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40521g

Ekspedientkę dzielnią na kilka miesięcy zatrudni. Warunki dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40522g

Zatrudnie w warsztacie pania biegłą szycielką na maszynie elektrycznej, praca stała. Zgłoszenia, Trybunalska 26 po 15. 40525g

Gospodarstwo rolne przyjmie pracownika na stałe. Konarzewo, Szkolna 15 pow. Poznań. 40558g

Przyjmie kobietę lub mężczyznę oraz ucznia w ogrodnictwie. Poznań, Grunwaldzka 232. 40561g

Kupno Sprzedaż

Rony PeKaO kupię, telefon 477-49. 40388g

Zakupimy jedną szafę pancerną w dobrym stanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40459g

Sax-Alt Weltklang i organy farfarsowe sprzedam, tel. 69-07-03. 40363g

Sprzedam wyposażenie warsztatu kolarzyckiego, maszyny, surowce. Czapezyk, 64-510 Wronki, ul. Marchlewskiego 9. 40364g

Amerykański minikalkulator z gwarancją sprzedam 10.000 zł, tel. 597-79, godz. 15-17. 40455g

Dla ogrodnictwa plec. Studentka poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40515g

Poszukuje pomieszczenia na cichy przemysł do zamiany mieszkanie samodzielne dwupokojowe kuchnia, łazienka (Łazarz). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40172g

Pani pracująca z 6-letnią córeczką, członek spółdzielni mieszkaniowej poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40183g

Poszukuje małego mieszkania albo pokoju umiarkowanego lub pustego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40176g

Młody pracownik naukowy Uniwersytetu poszukuje samodzielnego pokoju (możliwość korepetycji z fizyki, matematyki, chemii). Dzwonić tel. 538-64, po 17. 40200g

M-3 na Ratajach przy rondzie zamienie na podobne lub większe na Jeźwach lub Grunwaldzie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40028g

Bezdzielnego małżeństwo, pracownicy Uniwersytetu poszukuje pokoju. Możliwość korepetycji z j. angielskiego, matematyki, fizyki i chemii. Oferty Pałacza 18, pokój 333. 40033g

Wynajmę pokój nieumeblowany bezdziałem małżeństwu, ul. Janiszewskiego 9, poprzeczna Buczka. 40046g

Dwa pokoje, kuchnia, centrum zamienie na równorzędne lub pokój, kuchnia Osiedle Warszawskie, Główna, Śródko. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40093g

Mieszkanie w Poznaniu centrum zamienie na Wągrowiec. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40115g

Bezdzielnego małżeństwo poszukuje pilnie pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40127g

Małżeństwo bezdzienne, członkowie spółdzielni asystenci uniwersytetu poszukuje pokoju z wygodami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39996g

M-2 Gdańsk — Oliwa lukusowe, blisko morza, spółdzielcze zamienie na równorzędne lub większe — tylko spółdzielcze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37193g

Katowice! Zamienie mieszkanie kwaterekowe samodzielne w centrum pokój z kuchnią 46 m² z telefonem na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39881g

Poszukuję lokalu na nieduży warsztat mechaniczny pojazdowej przy granicy miasta lub dzielnicy Jeżyce, Ławica. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39769g

5 pokoi, wszelkie wygody centrum Poznania zamienie na dwa samodzielne i 2-pokojowe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40269g

Studentka I roku poszukuje pilnie pokoju, możliwość opłaty z góry na cały rok. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40173g

Sprzedam Syrenę 105, tel. 67-21-67, po godzinie 16. 40510g

Sprzedam Żuk skrzynioły oraz silnik do Fiatu BMC 1500 Diesel. Tel. Tar. Nowo Podgórze 16 pow. Poznań. 40568g

Sprzedam Żuka skrzynioły oraz silnik do Fiatu BMC 1500 Diesel. Tel. Tar. Nowo Podgórze 16 pow. Poznań. 40568g

Sprzedam Żuka skrzynioły oraz silnik do Fiatu BMC 1500 Diesel. Tel. Tar. Nowo Podgórze 16 pow. Poznań. 40568g

Sprzedam Żuka skrzynioły oraz silnik do Fiatu BMC 1500 Diesel. Tel. Tar. Nowo Podgórze 16 pow. Poznań. 40568g

Sprzedam Żuka skrzynioły oraz silnik do Fiatu BMC 1500 Diesel. Tel. Tar. Nowo Podgórze 16 pow. Poznań. 40568g

Sprzedam Żuka skrzynioły oraz silnik do Fiatu BMC 1500 Diesel. Tel. Tar. Nowo Podgórze 16 pow. Poznań. 40568g

Sprzedam Żuka skrzynioły oraz silnik do Fiatu BMC 1500 Diesel. Tel. Tar. Nowo Podgórze 16 pow. Poznań. 40568g

Sprzedam Żuka skrzynioły oraz silnik do Fiatu BMC 1500 Diesel. Tel. Tar. Nowo Podgórze 16 pow. Poznań. 40568g

Sprzedam Żuka skrzynioły oraz silnik do Fiatu BMC 1500 Diesel. Tel. Tar. Nowo Podgórze 16 pow. Poznań. 40568g

Sprzedam Żuka skrzynioły oraz silnik do Fiatu BMC 1500 Diesel. Tel. Tar. Nowo Podgórze 16 pow. Poznań. 40568g

Sprzedam Żuka skrzynioły oraz silnik do Fiatu BMC 1500 Diesel. Tel. Tar. Nowo Podgórze 16 pow. Poznań. 40568g

Sprzedam Żuka skrzynioły oraz silnik do Fiatu BMC 1500 Diesel. Tel. Tar. Nowo Podgórze 16 pow. Poznań. 40568g

Sprzedam Żuka skrzynioły oraz silnik do Fiatu BMC 1500 Diesel. Tel. Tar. Nowo Podgórze 16 pow. Poznań. 40568g

Sprzedam Żuka skrzynioły oraz silnik do Fiatu BMC 1500 Diesel. Tel. Tar. Nowo Podgórze 16 pow. Poznań. 40568g

Sprzedam Żuka skrzynioły oraz silnik do Fiatu BMC 1500 Diesel. Tel. Tar. Nowo Podgórze 16 pow. Poznań. 40568g

Sprzedam Żuka skrzynioły oraz silnik do Fiatu BMC 1500 Diesel. Tel. Tar. Nowo Podgórze 16 pow. Poznań. 40568g

Sprzedam Żuka skrzynioły oraz silnik do Fiatu BMC 1500 Diesel. Tel. Tar. Nowo Podgórze 16 pow. Poznań. 40568g

Sprzedam Żuka skrzynioły oraz silnik do Fiatu BMC 1500 Diesel. Tel. Tar. Nowo Podgórze 16 pow. Poznań. 40568g

Sprzedam Żuka skrzynioły oraz silnik do Fiatu BMC 1500 Diesel. Tel. Tar. Nowo Podgórze 16 pow. Poznań. 40568g

Sprzedam Żuka skrzynioły oraz silnik do Fiatu BMC 1500 Diesel. Tel. Tar. Nowo Podgórze 16 pow. Poznań. 40568g

Sprzedam Żuka skrzynioły oraz silnik do Fiatu BMC 1500 Diesel. Tel. Tar. Nowo Podgórze 16 pow. Poznań. 40568g

Sprzedam Żuka skrzynioły oraz silnik do Fiatu BMC 1500 Diesel. Tel. Tar. Nowo Podgórze 16 pow. Poznań. 40568g

Sprzedam Żuka skrzynioły oraz silnik do Fiatu BMC 1500 Diesel. Tel. Tar. Nowo Podgórze 16 pow. Poznań. 40568g

Sprzedam Żuka skrzynioły oraz silnik do Fiatu BMC 1500 Diesel. Tel. Tar. Nowo Podgórze 16 pow. Poznań. 40568g

Sprzedam Żuka skrzynioły oraz silnik do Fiatu BMC 1500 Diesel. Tel. Tar. Nowo Podgórze 16 pow. Poznań. 40568g

Sprzedam Żuka skrzynioły oraz silnik do Fiatu BMC 1500 Diesel. Tel. Tar. Nowo Podgórze 16 pow. Poznań. 40568g

Sprzedam Żuka skrzynioły oraz silnik do Fiatu BMC 1500 Diesel. Tel. Tar. Nowo Podgórze 16 pow. Poznań. 40568g

Sprzedam Żuka skrzynioły oraz silnik do Fiatu BMC 1500 Diesel. Tel. Tar. Nowo Podgórze 16 pow. Poznań. 40568g

Sprzedam Żuka skrzynioły oraz silnik do Fiatu BMC 1500 Diesel. Tel. Tar. Nowo Podgórze 16 pow. Poznań. 40568g

Studentka poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40515g

Poszukuje pomieszczenia na cichy przemysł do zamiany mieszkanie samodzielne dwupokojowe kuchnia, łazienka (Łazarz). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40172g

Pani pracująca z 6-letnią córeczką, członek spółdzielni mieszkaniowej poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40183g

Poszukuje małego mieszkania albo pokoju umiarkowanego lub pustego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40176g

Młody pracownik naukowy Uniwersytetu poszukuje samodzielnego pokoju (możliwość korepetycji z fizyki, matematyki, chemii). Dzwonić tel. 538-64, po 17. 40200g

M-3 na Ratajach przy rondzie zamienie na podobne lub większe na Jeźwach lub Grunwaldzie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40028g

Bezdzielnego małżeństwo, pracownicy Uniwersytetu poszukuje pokoju. Możliwość korepetycji z j. angielskiego, matematyki, fizyki i chemii. Oferty Pałacza 18, pokój 333. 40033g

Wynajmę pokój nieumeblowany bezdziałem małżeństwu, ul. Janiszewskiego 9, poprzeczna Buczka. 40046g

Dwa pokoje, kuchnia, centrum zamienie na równorzędne lub pokój, kuchnia Osiedle Warszawskie, Główna, Śródko. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40093g

Mieszkanie w Poznaniu centrum zamienie na Wągrowiec. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40115g

Bezdzielnego małżeństwo poszukuje pilnie pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40127g

Małżeństwo bezdzienne, członkowie spółdzielni asystenci uniwersytetu poszukuje pokoju z wygodami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39996g

M-2 Gdańsk — Oliwa lukusowe, blisko morza, spółdzielcze zamienie na równorzędne lub większe — tylko spółdzielcze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37193g

Katowice! Zamienie mieszkanie kwaterekowe samodzielne w centrum pokój z kuchnią 46 m² z telefonem na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39881g

Poszukuję lokalu na nieduży warsztat mechaniczny pojazdowej przy granicy miasta lub dzielnicy Jeżyce, Ławica. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39769g

5 pokoi, wszelkie wygody centrum Poznania zamienie na dwa samodzielne i 2-pokojowe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40269g

Studentka I roku poszukuje pilnie pokoju, możliwość opłaty z góry na cały rok. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40173g

Sprzedam Syrenę 105, tel. 67-21-67, po godzinie 16. 40510g

Sprzedam Żuk skrzynioły oraz silnik do Fiatu BMC 1500 Diesel. Tel. Tar. Nowo Podgórze 16 pow. Poznań. 40568g

Sprzedam Żuka skrzynioły oraz silnik do Fiatu BMC 1500 Diesel. Tel. Tar. Nowo Podgórze 16 pow. Poznań. 40568g

Sprzedam Żuka skrzynioły oraz silnik do Fiatu BMC 1500 Diesel. Tel. Tar. Nowo Podgórze 16 pow. Poznań. 40568g

Sprzedam Żuka skrzynioły oraz silnik do Fiatu BMC 1500 Diesel. Tel. Tar. Nowo Podgórze 16 pow. Poznań. 40568g

Sprzedam Żuka skrzynioły oraz silnik do Fiatu BMC 1500 Diesel. Tel. Tar. Nowo Podgórze 16 pow. Poznań. 40568g

Sprzedam Żuka skrzynioły oraz silnik do Fiatu BMC 1500 Diesel. Tel. Tar. Nowo Podgórze 16 pow. Poznań. 40568g

Sprzedam Żuka skrzynioły oraz silnik do Fiatu BMC 1500 Diesel. Tel. Tar. Nowo Podgórze 16 pow. Poznań. 40568g

Sprzedam Żuka skrzynioły oraz silnik do Fiatu BMC 1500 Diesel. Tel. Tar. Nowo Podgórze 16 pow. Poznań. 40568g

Sprzedam Żuka skrzynioły oraz silnik do Fiatu BMC 1500 Diesel. Tel. Tar. Nowo Podgórze 16 pow. Poznań. 40568g

Sprzedam Żuka skrzynioły oraz silnik do Fiatu BMC 1500 Diesel. Tel. Tar. Nowo Podgórze 16 pow. Poznań. 40568g

Sprzedam Żuka skrzynioły oraz silnik do Fiatu BMC 1500 Diesel. Tel. Tar. Nowo Podgórze 16 pow. Poznań. 40568g

Sprzedam Żuka skrzynioły oraz silnik do Fiatu BMC 1500 Diesel. Tel. Tar. Nowo Podgórze 16 pow. Poznań. 40568g

Sprzedam Żuka skrzynioły oraz silnik do Fiatu BMC 1500 Diesel. Tel. Tar. Nowo Podgórze 16 pow. Poznań. 40568g

Sprzedam Żuka skrzynioły oraz silnik do Fiatu BMC 1500 Diesel. Tel. Tar. Nowo Podgórze 16 pow. Poznań. 40568g

Sprzedam Żuka skrzynioły oraz silnik do Fiatu BMC 1500 Diesel. Tel. Tar. Nowo Podgórze 16 pow. Poznań. 40568g

Sprzedam Żuka skrzynioły oraz silnik do Fiatu BMC 1500 Diesel. Tel. Tar. Nowo Podgórze 16 pow. Poznań. 40568g

Sprzedam Żuka skrzynioły oraz silnik do Fiatu BMC 1500 Diesel. Tel. Tar. Nowo Podgórze 16 pow. Poznań. 40568g

Sprzedam Żuka skrzynioły oraz silnik do Fiatu BMC 1500 Diesel. Tel. Tar. Nowo Podgórze 16 pow. Poznań. 40568g

Sprzedam Żuka skrzynioły oraz silnik do Fiatu BMC 1500 Diesel. Tel. Tar. Nowo Podgórze 16 pow. Poznań. 40568g

Sprzedam Żuka skrzynioły oraz silnik do Fiatu BMC 1500 Diesel. Tel. Tar. Nowo Podgórze 16 pow. Poznań. 40568g

Sprzedam Żuka skrzynioły oraz silnik do Fiatu BMC 1500 Diesel. Tel. Tar. Nowo Podgórze 16 pow. Poznań. 40568g

Sprzedam Żuka skrzynioły oraz silnik do Fiatu BMC 1500 Diesel. Tel. Tar. Nowo Podgórze 16 pow. Poznań. 40568g

Sprzedam Żuka skrzynioły oraz silnik do Fiatu BMC 1500 Diesel. Tel. Tar. Nowo Podgórze 16 pow. Poznań. 40568g

Sprzedam Żuka skrzynioły oraz silnik do Fiatu BMC 1500 Diesel. Tel. Tar. Nowo Podgórze 16 pow. Poznań. 40568g

Sprzedam Żuka skrzynioły oraz silnik do Fiatu BMC 1500 Diesel. Tel. Tar. Nowo Podgórze 16 pow. Poznań. 40568g

Sprzedam Żuka skrzynioły oraz silnik do Fiatu BMC 1500 Diesel. Tel. Tar. Nowo Podgórze 16 pow. Poznań. 40568g

Sprzedam Żuka skrzynioły oraz silnik do Fiatu BMC 1500 Diesel. Tel. Tar. Nowo Podgórze 16 pow. Poznań. 40568g

Sprzedam Żuka skrzynioły oraz silnik do Fiatu BMC 1500 Diesel. Tel. Tar. Nowo Podgórze 16 pow. Poznań. 40568g

Sprzedam Żuka skrzynioły oraz silnik do Fiatu BMC 1500 Diesel. Tel. Tar. Nowo Podgórze 16 pow. Poznań. 40568g

3 pokoje Komfort, kwaterekowe samodzielne, Poznań — Śródmieście, zamienie na mniejsze, samodzielne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40268g

Chełmno woj. Bydgoszcz mieszkanie 2-pokojowe, komfortowe zamienie na równorzędne lub pokój w Poznaniu. Adres wskazuje „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39392g

Nieruchomości

Sprzedam parcelę budowlaną Swierczewo przy Opolskiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39951g

Sprzedam parcelę w Przechodzie 1550 m² lub zamienie na Fiata. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40607g

Sprzedam bardzo tanio 5 ha ziemi, 15 km od Poznania, tel. 67-16-37, po 16. 40541g

Sprzedam dom (2 lokatorów) piętrowy wolny do sprzedaży. Warunek M-4 w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40108g

Sprzedam okazjonalnie dom dwupiętrowy podwórzę zabudowania, działka. Poznań, Kuźdowicz, Małe Garbary 8b. 40221g

Kupię domek jednorodzinny lub gospodarczy z ogrodem minimum 800 m² w Poznaniu lub okolicy do 220.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40167g

Sprzedam dom (2 lokatorów) piętrowy wolny do sprzedaży. Warunek M-4 w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40108g

Sprzedam okazjonalnie dom dwupiętrowy podwórzę zabudowania, działka. Poznań, Kuźdowicz, Małe Garbary 8b. 40221g

Kupię domek jednorodzinny lub gospodarczy z ogrodem minimum 800 m² w Poznaniu lub okolicy do 220.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40167g

Sprzedam dom (2 lokatorów) piętrowy wolny do sprzedaży. Warunek M-4 w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40108g

Sprzedam okazjonalnie dom dwupiętrowy podwórzę zabudowania, działka. Poznań, Kuźdowicz, Małe Garbary 8b. 40221g

Kupię domek jednorodzinny lub gospodarczy z ogrodem minimum 800 m² w Poznaniu lub okolicy do 220.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40167g

Sprzedam dom (2 lokatorów) piętrowy wolny do sprzedaży. Warunek M-4 w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40108g

Sprzedam okazjonalnie dom dwupiętrowy podwórzę zabudowania, działka. Poznań, Kuźdowicz, Małe Garbary 8b. 40221g

Kupię domek jednorodzinny lub gospodarczy z ogrodem minimum 800 m² w Poznaniu lub okolicy do 220.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40167g

Sprzedam dom (2 lokatorów) piętrowy wolny do sprzedaży. Warunek M-4 w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40108g

Sprzedam okazjonalnie dom dwupiętrowy podwórzę zabudowania, działka. Poznań, Kuźdowicz, Małe Garbary 8b. 40221g

Kupię domek jednorodzinny lub gospodarczy z ogrodem minimum 800 m² w Poznaniu lub okolicy do 220.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40167g

Sprzedam dom (2 lokatorów) piętrowy wolny do sprzedaży. Warunek M-4 w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40108g

Sprzedam okazjonalnie dom dwupiętrowy podwórzę zabudowania, działka. Poznań, Kuźdowicz, Małe Garbary 8b. 40221g

Kupię domek jednorodzinny lub gospodarczy z ogrodem minimum 800 m² w Poznaniu lub okolicy do 220.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40167g

Sprzedam dom (2 lokatorów) piętrowy wolny do sprzedaży. Warunek M-4 w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40108g

Sprzedam okazjonalnie dom dwupiętrowy podwórzę zabudowania, działka. Poznań, Kuźdowicz, Małe Garbary 8b. 40221g

Kupię domek jednorodzinny lub gospodarczy z ogrodem minimum 800 m² w Poznaniu lub okolicy do 220.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40167g

Sprzedam dom (2 lokatorów) piętrowy wolny do sprzedaży. Warunek M-4 w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40108g

Sprzedam okazjonalnie dom dwupiętrowy podwórzę zabudowania, działka. Poznań, Kuźdowicz, Małe Garbary 8b. 40221g

Kupię domek jednorodzinny lub gospodarczy z ogrodem minimum 800 m² w Poznaniu lub okolicy do 220.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40167g

Dobre

(TAKIE SOBIE)

— Masz rację, tu jest ślicznie, ale dla mnie za mało sklepów.

— Czy tu umiesz kiedykolwiek zachować coś w tajemnicy?

— Ależ naturalnie. Byliśmy zarezerwowani od dwóch miesięcy a ty dowiedziałeś się ostatni

— Była maszynistką. Wyszedła za mąż za swojego szefa. Teraz ona mu dyktuje.

— Pamięć mam dobrą, ale krótką...

— Jak mam się ubrać na przyjęcie do Kowalskich?

— Prędko.

— Zuziu, wyjdź wreszcie za mnie. Przez ciebie tracę najlepsze lata twojego życia.

— Dlaczego nic nie mówisz? Znudziły mi się te nasze głupie dialogi.

— Jeżeli koniecznie chcesz coś zdobyć, zastanów się z czego zrezygnować. (o-ask)

Cała przyjemność po stronie szczurów

Wzgląda mi na to, że kluczem do przetrwania gatunku ludzkiego na ziemi stał się biały szczur. To na szczurach przeprowadza się większość eksperymentów mających ustalić, jakiego rodzaju wpływ wywiera otoczenie na człowieka. Dopiero wówczas, gdy wiemy, co dzieje się ze szczurami, podejmujemy działania mające chronić gatunek ludzki.

Nikt nie zadał sobie trudu, żeby zbadać, co o tym sądzą szczury. Pewnego razu, w nieustannej pogoni za prawdą odwiedziłem o północy pewne laboratorium i zanotowałem rozmowę białych szczurów.

— Zeld, strasznie schudłaś. — Karmił mnie cyklamata-mi. Straciłam w ciągu tygodnia chyba ze trzy uncje. A co z tobą?

— Zazwyczaj glutamatu. Smaczne, ale głowa po nich boli. Horacy, przestań kasać.

— Ehe, ehe, ehe. Nie mogę się powstrzymać. Przyczyniłam się do paczki papierosów dziennie.

— To przestań palić.

— Chciałbym, ale mi nie pozwalają.

— Co, u licha, wyprawia Sheldon? Skacze po całej klatce.

— Wciągnęli go do doświadczeń z marihuaną. Każdej nocy marzą mu się podróże.

— To się nazywa mieć szczęście. Jakby tu wykrocić się od cyklamatu i dostać się do narządków?

— Musiałbyś mieć protekcję. Każdy szczur w tym laboratorium chciałby robić w narządkach.

— Ja nie. Uważam, że trzeba patrzeć prawdzie prosto w oczy, a nie szukać łatwych ucieczek. Dlatego jestem dumna, że mam do czynienia z badaniami zanieczyszczonego powietrza.

— Jak możesz to wytrzymać?

— To nie takie straszne. Codziennie obwożę mnie po Nowym Jorku, a ja tylko oddycham. Jeśli umrę, będą wiedzieli, że procent skażenia powietrza jest zbyt wysoki. Jeśli żyję, zwiedzę miasto.

— Chyba masz rację, Bettino. Ja też zgłosiłem się ochotniczo do badań zepsutego powietrza, ale jakiś komputer wyznaczył mnie do badań zepsutej wody. Rzygać się chce od codziennego picia tej brudnej wody rzecznej.

— A co z Białaskiem? Jest dziś taki spokojny.

— Od tygodnia jada winogrona posypane DDT i zdaje się, że już się wykacza.

— Powiedziałem mu, żeby zbojkotował winogrona.

— Nie chcieli mu dać nic innego do jedzenia, więc nie miał wyboru.

— A gdzie jest Alvin?

— Nie słyszałeś? Dziś przeszczepiono Hazel jego serce. Jej własne wysiadło w czasie badań nad samochodową rurą wydechową.

— Biedny Alvin.

— Zdaje się, że go to nie wzruszyło. Był wpłątany w eksperymenty ze środkami uspokajającymi i kiedy go poproszono o serce, powiedział, że ma to wszystko w nosie.

— Kto tu płacze?

— Sandra. Kazali jej brać pigułki antykoncepcyjne. A ona strasznie chciała mieć dzieci.

— No tak, ale ma przynajmniej jakąś przyjemność, czego nie mogę powiedzieć o sobie.

— A co ty robisz, Carlton?

— Pracuję dla Agencji Aero nautyki i Przestrzeni Kosmicznej; sprawdzam rezultaty stanu nieważkości. Stale rzygam.

— Ale w programie kosmicznym jest chociaż jakiś urok. A mnie wstrzykują bakterie grypy.

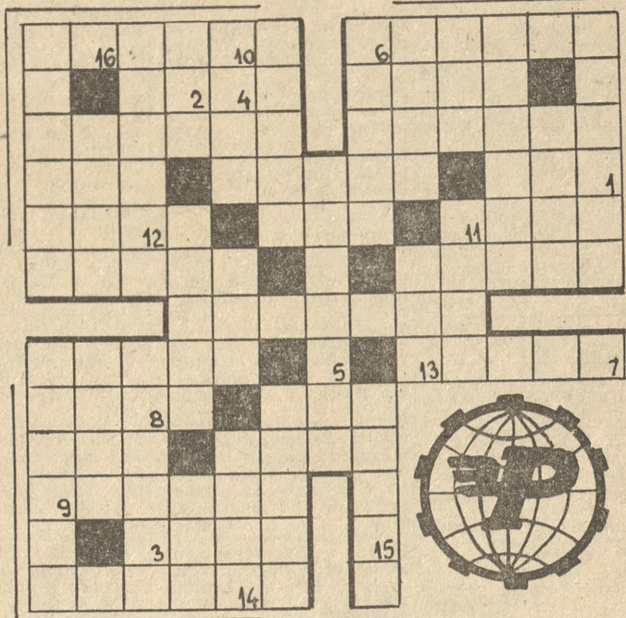
— Najlepszą robotę z nas wszystkich to ma chyba Sampson.

— Co on robi?

— Stawiają go na cały dzień przed aparatem telewizyjnym odbierającym program kolorowy i sprawdzają, jak reaguje na promieniowanie. To jedyny biały szczur, jakiego znam, który może oglądać westerny.

ART BUCHWALD

KRZYŻÓWKA NR 36



Wyrazy 7-literowe: ALBINOS, KARIERA.

Wyrazy 6-literowe: ALASKA, ANGORA, ANTARA, COBIJA, GRANIT, ILORAZ, ITALIA, KLAPAK, KRATER, KRWIĄK, SYGNET, SZKWAŁ.

Wyrazy 5-literowe: AKANT, ASTMA, CIAŁO, KOALA, KRZAK, KWANT, ŁATKA, NAKŁO, TARAN, TKACZ.

Wyrazy 4-literowe: APIA, PIEL, EDEN, IKAT, KANA, KRAS, OKNO, RANA, REDA, RONT, ROPA, WIEK, WOAL, WOSK.

Wyrazy 3-literowe: ALT, BAT, KOT, KRA, LIS, NAO, NET, RAP, WAG, WON.

Litery w polach oznaczonych od 1-16 tworzą rozwiązanie, które wystarczy nadesłać do redakcji jako rozwiązanie całego zadania.

Ułożył: WŁADYSŁAW FIRLIK

Rozwiązanie krzyżówki należy przesać pod adresem re-

dakcji „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-559 Poznań, do dnia 20 bm. Wśród osób, które prześlą prawidłowe rozwiązanie, rozlosujemy 3 osoby książkowe do 50 zł.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 35

Poniżej: zorza, parów, Raksa, roróg, serce, obraz, arkan, Amado, akr, Zorro, matka, berda, rober, sznur, ósmak, zenit, awans.

Pionowo: Zorba, Ruryk, argon, pasza, rurka, wieko, Karakorum, Rio, Air, moa, dok, zaraz, raban, obrót, maska, ren ga, arras.

W wyniku losowania nagrody w postaci bonów książkowych po 50 zł otrzymali: Władysław Pionczyński ul. Niecała 12.2 Poznań; Zofia Forkiewicz skr. pocz. nr. 16 — Poznań; Eugeniusz Rutkowski ul. Weyssenhoffa 11 Bydgoszcz.

Co kraj to obyczaj

Dwaj nigeryjscy rybacy uczestniczyli niedawno we własnym pogrzebie. Kiedy kilka dni wcześniej — w czasie połowu na Atlantyku — ich łódź wywróciła się, koledzy uznali, że pochłonęła obydwu wodą. Trzy dni później w rodzinnej wiosce zorganizowano uroczystość żałobną, na której nieoczekiwanie pojawili się „nieboszczycy”. Zapanowała konsternacja — po grzebie czym prędzej przzerwano, przekształcając stypę w bankiet na cześć „cudem wskrzeszonych”.

Niezwykły sposób oświadczyć wybrał pewien młody Amerykanin z Chicago. Zaproponował mianowicie swoją oblubienicę na taras ulokowanej na wyższych piętrach restauracji, skąd doskonale można było obserwować startujący z pobliskiego lotniska samolot, ciągnący napis: „Kocham się w Beverly”. Zdumiona adresatka oświadczyła nie zdołała jeszcze ochłonąć, kiedy na niebie ukazał się kolejny napis: „Czy chcesz wyjść za mnie?”. W tej sytuacji nie pozostało nic innego, jak głośno odrzec: „Tak”. — Ciekawe, czy równie wiele inwencji i pomysłowości wykaże mieszkaniec Chicago, gdy postanowi się rozwieść?

Historia wydarzyła się w Białymstoku. Jedną z mieszkańek tego miasta, wracając któregoś dnia z pracy, chciała wejść do windy w swym wieżowcu, lecz szybko z tego zamiaru zrezygnowała. Otwierając bowiem drzwi dźwigu, ujrziała wysiadających z niego czarno ubra-

między WIERSZAMI

nym jegomościów prowadzących pod pachę nieboszczycy. Z krzykiem pobiegła do drugiej windy. Tam wszakże stała ustawiona pionowo trumna. Okazuje się, że w budynku tym nie ma innego sposobu na wyniesienie byłego mieszkańca. — Cóż, budujemy domy tylko dla żywych i w takich domach umierać nie należy. (wig)



Aktor i piosenkarz Tadeusz Ross w karykaturze Edmunda Mańczaka.

WITOLD DEGLER

FRASZKI

CHWILA REFLEKSJI

Czas coś rozcieńczył i coś czas zagęścił w tych nurtach życia, które los nam miesie: dziś coraz rzadziej mówi się o szczęściu, a coraz częściej — tylko o sukcesie.

O WOJAZACH

Celu podróży skryte aneksy: jedni — na „saksy”, drudzy — na „seksy”.

PRZECENA WARTOŚCI

Gdy dla zawistnych ktoś w zbyt duże cenie — cóż pozostaje im? Niedocenienie.

U PROTEGOWANEGO

Sposób na wszelkie zamki: trzymać się pańskiej klamki

SĄ TAKIE SYTUACJE

Niekiedy w jednakich opalach mistrz i patalch.

UGŁASKANI

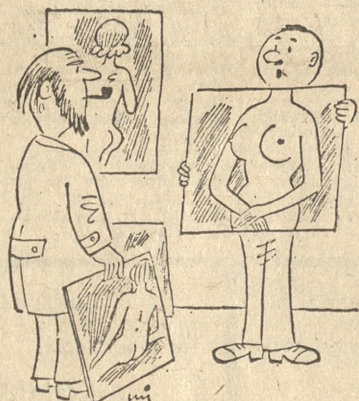
Łagodniejszą młodzień, gdy im gąże się zapewni

ACHILLESI!

Gdy łuk losu napięty — uważajcie na pięty!

Rys. GWIDON MIKLASZEWSKI

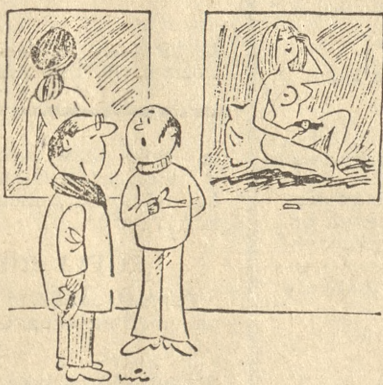
„Wenus 74”



— A to gdzie powiesić?



— Drzwi proszę zamknąć! Jak się przeziebię, to będzie na mnie!



— Przez cały czas, gdy ją fotografowałem, trzymała w ręku ten rewolwer!



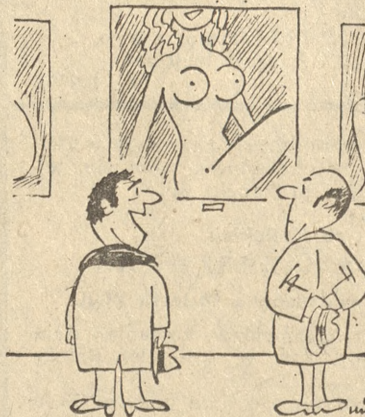
— Wolalbym jakieś pejzaże, jestem ginekologiem!



— Przestań się tak gapić! Nie widzisz, że to nasza Zuzia?!!



— Już czwarty raz oglądam tę wystawę i jestem coraz bardziej zgorzchniony!



— A propos, przypomnij mi, żebym kupił pomarańcze!